KRAKOW - MORAWSKA OSTRAWA 4:2



SPORT KRAKOWSKI

CENA 15 Zł

Nr. 50 (326) KATOWICE - KRAKÓW - WROCŁAW, 14 czerwca 1948 r.

HELSINKI-WARSZAWA 8:8

MECZ ROZCZAROWAN

NAWET OUVINEN NIE BYŁ *TYM OUVINENEM* KTOREGO PRAGNELIBYŚMY ZOBACZYĆ

WARSZAWA. Okres przygotowań naszych pięściarzy do Olimpiady wypadł bardzo późno i nasi czołowi bokserzy mieli bardzo mało okazji do zmierzenia swoich sił z przeciwnikami z zagranicy.

Nic też dziwnego, że zapowiedź przyjazdu Finów stanowiła wielką sensację. Drużyna Suomi największa rewelacja ub. sezonu bokserskiego miała być egzaminatorką naszych olimpijczyków.

Na tle wspaniałych przeciwników mieliśmy się przekonać o szansach i wartości naszych londyńskich nadziei.

Niestety Finowie przysłali do Warszawy drużynę złożoną z pięściarzy drugiej linii. Ich olimpijczycy zgromadzeni są po meczu ze Szwecją na specjalnym obozie i obowiązuje ich zakaz startu aż do rozpoczęcia Olimpiady.

Wprawdzie przyjechał Ouvinen, uważany za największego kandydata na mistrza olimpijskiego w wadze koguciej, ale nie był to ten wspaniały pogromca Bogacsa, Zachary i Bazarnika, a jego brat Arno ustępujący mu conajmniej o jedną pełną [illegible].

Powtórzyła się więc znów historia z walką Szymura — Neluka w Katowicach. W obydwu wypadkach swoich sławnych braci zastąpiły młodsze latorośle rodu.

Prawie dziesięciotysięczna widownia czuła się srodze zawiedziona. O Finach mówiło się tak dużo że są artystami boksu, że pięściarstwo w ich wykonaniu to rzecz piękna i porywająca.

Tymczasem na kortach Legii zobaczyliśmy bokserów niezłych wprawdzie, ale nie przekraczających poza jednym wypadkiem w wadze muszej przeciętnych.

Można było przeto zrozumieć radość Finów po ogłoszeniu wyniku walki w wadze ciężkiej. Cieszyli się oni z wyniku remisowego będąc przed meczem przekonani, że pierwszy ich występ może zakończyć się klęską.

O klęsce jednak nie mogło być i jak mowy, bo drużyna Warszawy była bardzo nierówna i obok pięściarzy znajdujących się w dobrej formie, miała wybitnych słabeuszy.

Tak więc ta ostatnia przed Olimpiadą poważna próba dla naszego boksu zakończyła się właściwie fiaskiem i nie dała nam obrazu aktualnej formy [illegible] **na Londyn.**

Z grona przyszłych „londyńczyków" widzieliśmy [illegible] **Kolczyńskiego i Szymurę.**

RENESANS FORMY KOLCZYŃSKIEGO

Bezsprzecznie w najlepszej spośród nich formie znajduje się Kolczyński „Kolka", który znów powie [illegible], silny cios i chęć do walki, rozprawił się w sposób bezapelacyjny ze swoim przeciwnikiem.

GRZYWOCZ BEZ KONDYCJI

Grzywocz jak zwykle zaimponował szybkością z jaką wyprowadza swoje sierpy, stosował doskonale uniki, potrafił wyprowadzić przeciwnika z konceptu, ale w trzeciej rundzie był o wiele słabszy niż w dwóch poprzednich. Brak mu właśnie tak ważnej rzeczy jak kondycja, no i cios nie należy także do zabójczych.

SZYMURA

Szymura miał partnera twardego jak skała. Fin przypominający żywo Szymankiewicza obrywał potężne baty, ale ani na chwilę nie był nieprzytomny, nie powędł ani razu na deski i odgryzał się jak mógł.

I... KOMUDA

Ta trójka Polaków odbijała wyraźnie poziomem od reszty wśród której prym wodził Komuda. „Toluś" wyraźnie przeżywa drugą młodość. Podobno prowadzi się ostatnio wzorowo i dzięki temu posiada naprawdę imponującą kondycję. Przeciwnik jego nie istniał na ringu.

TRAGEDIA CZORTKA

Prawdziwą tragedię przeżył Czortek, który rozpoczął walkę w wspaniałym stylu wydawał się być w znakomitej formie i niestety już w pierwszej rundzie doznał złamania drugiej kości śródręcza i przegrał [illegible].

Szkoda że spotkanie to zakończyło się tak szybko, bo mogło być pokazem boksu na wcale dobrym poziomie.

Pozostała trójka warszawiaków zaprezentowała się bardzo mizernie.

Tyczyński w wadze muszej ma żółwią szybkość, poluje stale na cios, którego nota bene nie potrafi wyprowadzić i dzięki temu obrywa ciężkie baty.

Wasiak zupełnie jak samo wierzy [illegible] przez całe trzy rundy nie uderzył swojego przeciwnika. Z tak prymitywnym wyszkoleniem pięściarskim nie można zresztą wygrać z żadnym średnio nawet dobrym przeciwnikiem.

No i waga ciężka — **Kolkowski**. Jak zwykle poziom rozpaczliwy umiejętności gorzej jak słabe, ale ambicja tym razem godna wielokrotnego podkreślenia. Ponieważ je [illegible] w boksie ambicją samą wygrać w żadnym wypadku nie można, toteż Kolkowski przegrał, ale tylko na pkt.

LJUNGBERG LEPSZY OD KASPERCZAKA

Finowie mieli najlepszego swojego pięściarza w muszej Ljungbergu. Ten młody blondynek wspaniale chodzący na nogach posiadający bogaty repertuar ciosów, doskonałą lewą prostą jest bodajże w tej chwili lepszy od naszego Kasperczaka. Ljungberg bardzo szybki potrafi myśleć w walce i on przypuszczalnie będzie reprezentował, chyba nie bez powodzenia państwo Suomi w Londynie.

JAK WALCZĄ FINOWIE

Reszta Finów była o wiele słabsza. Wszyscy oni jednak posiadali dobrą szkołę. Walczą przeważnie na dystans. Ich lewa prosta jest nie mal ręką i był koniec walki. „Lekpewne braki w szybkości a także i zwarcie szwankuje.

Młodszy Ouvinen w wadze koguciej walczy podobnie do swojego [illegible] no ale to wszystko jest tylko nieco podobne [illegible] **wadze piórkowej** przeżywał ciężkie [illegible] nadział się na kontrę potrafił [illegible] nie Helsinek **Karlson w wadze półśredniej** [illegible] da jeszcze zbyt mało doświadczenia [illegible]

O Takali wspominaliśmy już że posiada nieludzką wprost wytrzymałość jest bardzo szybki posiada silny cios, ale brak mu także rutyny. Wreszcie Vallma w w. ciężkiej [illegible] — poza silnym ciosem nie wyróżnia się żadnymi walorami. Braki nadrabia rutyną.

PRZEBIEG WALK

Mecz jak zwykle rozpoczął się ceremoniami powitalnymi, po czym nastąpiła wymiana upominków między prezesem WOZB p. Prendowskim a kierownikiem drużyny fińskiej Andersonem.

Po tych ceremoniach rozpoczął [illegible]

W wadze muszej [illegible] Ljungberg [illegible] próbował [illegible] na kilka [illegible] uspokoiło. W [illegible] otrzymuje ostrzeżenie. Kończy on walkę mocno wyczerpany. Wygrywa Ljungberg.

W wadze koguciej Ouvinen (Helsinki) przegrał wysoko na pkt. z Grzywoczem (Warszawa). Fin dążył do zwarć co mu się jednak nie udawało. Ślązak trafiał często zbierając punkty z półdystansu. W trzeciej rundzie obydwaj byli mocno wyczerpani, ale Grzywocz do końca zachował przewagę i inicjatywę.

W wadze piórkowej Tiihkajnen (Helsinki) wygrał przez t. k. o. z Czórtkiem (Warszawa). Czortek rozpoczął walkę żywiołowym tempem i kilka razy celnie trafił przeciwnika, raz go dobrze skontrował i zdawało się że walkę zakończy przed czasem. I tak się istotnie stało. Jak już wspomnieliśmy Polak doznał złamania ręki i sędzia Fin przerwał walkę.

W wadze lekkiej: Heikinen (Helsinki) uległ na pkt. Komudzie (Warszawa). Komuda walczył z półdystansu był szybszy od swojego przeciwnika, trafiał go często podbródkowymi osłabił Heikinena, a w trzeciej rundzie ruszył do huraganowego ataku zasypując go gradem ciosów.

W wadze półśredniej walka miała nieciekawy przebieg. Karlson (Helsinki) wygrał na pkt. z Wasiakiem (Warszawa). Fin lewą wysuniętą na przód jak szpadą trzymał Wasiaka cały czas na dystans, punktując bezustannie lewymi prostymi przeciwnika. W trzeciej rundzie mocno wyczerpany Wasiak z trudem dotrwał do końcowego gongu.

W wadze średniej: Niesinen (Helsinki) [illegible] w drugiej rundzie z Kolczyńskim. Kolczyński przeważał fizycznie nad swoim przeciwnikiem. Już w pierwszej rundzie poczęstował go kilkoma celnymi ciosami po których [illegible] przerwał liczenie. W drugiej rundzie [illegible] za trzecim razem odesłany zostaje [illegible]

W wadze półciężkiej: Takala (Helsinki) [illegible] (Warszawa). Szymura puszcza w ruch swoje dyszle trafia często. Fin przechodzi do zwarć, wykorzystuje każdy dogodny moment do zadania ciosu i walka ma taki przebieg przez trzy rundy. Szymura wydobywał cały arsenał swych groźnych ciosów, ale bez skutku.

W wadze ciężkiej Vallma (Helsinki) wygrał na pkt. z Kolkowskim (Warszawy). Spotkanie przypominało zapasy. Kolkowski ratował się zwarciami i trzymaniem. Bardziej rutynowany Fin potrafił jednak często znaleźć luki w jego gardzie i walkę wprawdzie nieefektownie ale zdecydowanie wygrał.

Spotkanie w ringu prowadzili: Fin Eskinen i mgr. Kowalski bardzo dobrze. Punktowali Ekskinen i Andersen (Helsinki), oraz Derda i Prendowski (Warszawa)

Zmarzlik J.

★ [illegible] cjalnie wysokim poziomie, to jednak [illegible] sędziego Mochnackiego.

GENERALNA PRÓBA LEKKOATLETÓW W DNIACH 26 i 27 CZERWCA ODBĘDZIE SIĘ W KRAKOWIE II ELIMINACJA PRZEDOLIMPIJSKA

Kraków. Na piątkowej konferencji [illegible] Mroz zakomunikował, że II eliminacja przedolimpijska odbędzie się w dniach 26 i 27 czerwca na Stadionie Miejskim w Krakowie. PZLA powiadomił [illegible] słaną do Krakowa w dniu 11 hm [illegible] cji tej wielkiej imprezy, która będzie punktem kulminacyjnym tegorocznego sezonu lekkoatletycznego w Krakowie. O szczegółach informować będziemy wyczerpująco.

KIEPSKI TENIS *NA XXIV* MISTRZOSTWACH POLSKI w SZCZECINIE

Szczecin (tel. wł.). W ub. środę, czwartek, piątek, sobotę i niedzielę rozegrane zostały w Szczecinie czwarte powojenne narodowe mistrzostwa Polski w tenisie.

Turniej zgromadził na starcie wszystkich czołowych tenisistów krajowych, ale poziom mistrzostw nie był budujący.

Kilku juniorów, dopuszczonych tytułem próby do rozgrywek szczecińskich, przegrało gładko już w pierwszym dniu.

Wyjątek stanowi tu junior Pogoni Licis, który stoczył z Rychterem z Bielska 5 ciosetową walkę.

Spotkania pierwszego dnia nie przyniosły żadnych niespodzianek. Pewnego rodzaju »sensacją« było lekkie zwycięstwo Tłoczyńskiego nad Kołczem 6:3, 6:1, 6:2, dobra postawa Tomaszewskiego (Poznań) w meczu z Olejniszynem (Olejniszyn wygrał w czterech setach 3:6, 6:4, 7:5, 6:1) oraz porażka najstarszego uczestnika mistrzostw Horaina z Mrokowskim 5:7, 6:4, 6:2, 1:6, 6:2.

W pozostałych spotkaniach po jednej stronie siatki stawali zawodnicy o dwie lub trzy nawet klasy lepsi od swych przeciwników, których udział w mistrzostwach ograniczył się do zdobycia kilku gemów i... odpadnięciu w pierwszej rundzie.

W czwartek publiczność była [illegible] wyrównanych, a tym samym ciekawszych [illegible] pierwszy plan wybił się mecz obecnego mieszkańca Szczecina Tłoczyńskiego z rozstawionym Chytrowskim [illegible] nie zawiódł oczekiwań widzów i sprawił pierwszą niespodziankę grubszego kalibru, eliminując Ślązaka 6:2, 6:8, 6:3, 6:4. Pozostali rozstawieni gracze wyszli z bojów o zakwalifikowanie się do ćwierćfinałów bez szwanku, jedynie Bełdowski »męczył się« z Kornelukiem, wygrywając wreszcie 6:3, 6:4, 1:6, 4:6, 6:4.

Spotkania ćwierćfinałowe były czarnym dniem tenisistów śląskich, w których fachowcy widzieli pewnych półfinalistów.

Tymczasem obok Skoneckiego i Kończaka, do półfinału zakwalifikowali się Bełdowski i Olejniszyn. Pierwszy pokonał w morderczej, pięciosetowej walce Niestroja 2:6, 1:6, 6:4, 6:4, 6:1, drugi wygrał z Bratkiem 6:3, 6:2, 3:6, 2:0 (w czwartym secie Bratek skreczował).

Bełdowski w spotkaniu z Niestrojem zagrał wyjątkowo regularnie i w rezultacie po raz pierwszy w swej karierze zakwalifikował się do „ostatniej czwórki".

Dwa dalsze mecze zakończyły się zwycięstwami Kończaka nad Piątkiem 6:0, 6:1, 6:8, 6:1 i Skoneckiego nad swym deblowym partnerem Tłoczyńskim 6:2, 6:1, 6:3.

Piątkowe „rewelacje" w grach półfinałowym nie potrafiły powtórzyć swych sukcesów w sobotę. Bełdowski przegrał z Kończakiem 2:8, 4:8, 1:6; Olejniszyn ze Skoneckim 4:8, 4:6, 0:6.

★ Reprezentacja Warszawy miała [illegible] trzech solenizan[tów] [illegible] Antonich — Czortka, Ko[...] i Kolczyńskiego. Przed wyjaz[dem] [illegible] z tych pięściarzy 10000 [illegible] chóralnie odśpiewała sto lat.

★ Najpopularniejszą sylwetką w [illegible] nie [illegible] wagi muszej Ljundberg, który z wielkim poświęceniem i temperamentem walczy niefińskim sekundował i kibicował wszystkim swoim kolegom.

W miedzy czasie zdążył zjeść 8 porcji „pingwinów", którymi często [illegible] go widownia i dwie cytryny „na surowo".

★ Ljundberg, który każdą walkę przeżywał jakby sam walczył i krzyczał głośniej jak cała widownia pod koniec meczu zupełnie ochrypł.

★ Sędziowie ringowi okazali się bardzo sprawiedliwi i surowi. Walki wygrał [illegible] punktowali wysoko [illegible]

★ Sędziowie ringowi w chwilach wolnych od zajęć w ringu czy przy stoliku punktowym sekundowali swo[im] [illegible]

Ekspedycja przyjechała bowiem bez specjalnego sekundanta.

★ Bokserzy fińscy podczas przerw między rundami nie siadali na stołkach [illegible]

GRAND PRIX MOTOCYKLOWE

POLSKI WYGRAŁ CZECH BUBENICEK

Steiner - Praga Waller 250

Poznań (tel. wł.). Ósme motocyklowe Grand Prix Polski po 10 letniej przerwie, rozegrane zostały w niedzielę w stolicy Wielkopolski przy kolosalnym zainteresowaniu publiczności, która zebrała się wzdłuż całej trasy w ilości około 100.000 osób.

Do wyścigu zgłosiło się ogółem 81 czołowych motocyklistów Polski oraz 16 z Czechosłowacji. Włosi w ostatniej chwili odwołali swój przyjazd. Na starcie stanęło ostatecznie 69 zawodników, w tym tylko 7 Czechów na 16 zgłoszonych.

Trasa wyścigu wynosiła ogółem 200 okrążeń dla wszystkich kategorii maszyn, czyli 159.700 km. Trasa jak oświadczyli zwycięzcy wyścigu, była b. ciężka, pokryta po zreperowaniu żwirem i miejscami miała jeszcze wyboje.

Po oficjalnym powitaniu Czechów przez wiceprezydenta miasta Poznania Grabowicza, dyrektora Departamentu Samochodowego Ludwika Białona, Czesława Ilejne z ramienia Motoklubu Unia, wciągnięto flagę czechosłowacką na maszt i przy dźwiękach hymnu narodowego, w imieniu Czechów przemówił red. Berger. Po jego przemówieniu odegrano hymn polski.

Bezpośrednio po tych ceremoniach wyruszyły do startu do wyścigu poza konkursem maszyny do 130 ccm. Startowało 9 zawodników, którzy po trzech okrążeniach toru (łącznie 24 km) mieli przybyć do mety. Prowadzący od startu wyścigu Hennekowie ojciec i syn Pogoni katowickiej przyszli pewnie do mety jako pierwsi. Wyścig wygrał syn przed ojcem w nieoficjalnym czasie 17 minut. 3) Kozirowski (Xnia Poznań), 4) Stefański (Lechia Poznań). Na piątym miejscu uplasował się Szczurowski z Polonii Bydgoszcz, wszyscy na maszynach DKW.

O godzinie 10.11 wyruszyli jako pierwsi ze startu motocykliści na maszynach powyżej 350 ccm, w liczbie 19 maszyn, po czem w odstępach minutowych startowali zawodnicy w kategorii 350 ccm — 22 maszyny, oraz w kategorii do 250 ccm — 19 maszyn.

W wyścigu tym z miejsca wysunął się na czoło Bubeniczek (CSR Praga), któremu jedynie zagrażał Jerzy Mieloch (Lechia Poznań). Mieloch jakkolwiek wyszedł ze startu jako jeden z ostatnich trzymał się przodującego Bubeniczka i ci dwaj zawod-

ŚLĄSK I - PRAGA 2:3 (0:2)

ŚLĄSK II - PRAGA 2:2

NIEDZIELNE WYNIKI

Ostrovia mistrzem Poznania *w kl. A*

Ostrovia - Dąb 4:1 (2:0)

Leszno (tel. wł.) Trzecie decydujące o tytule mistrza kl. A Poznańskiego OZPN, spotkanie pomiędzy Ostrovią i Dąbem rozegrane na neutralnym boisku w Lesznie zakończyło się zwycięstwem jedenastki z Ostrowa Wlkp. 4:1 (2:0).

Spotkanie to wzbudziło wielkie zainteresowanie wśród miejscowej publiczności gromadząc na boisku około 6 tys. widzów.

Zwycięstwo Ostrovii było w pełni zasłużone, gdyż posiadała ona przez cały czas dużą przewagę. Bramki dla zwycięzców zdobyli Sikora 3 i Młynarek 1. Strzelcem honorowej bramki dla drużyny poznańskiej był Ga[illegible].

Sędziował poprawnie p. Wal[illegible].

Bielsko — Kraków 1:2 (0:0)

Bytom — Opole 6:1 (2:0)

Rzeszów — Tarnów 2:3

Rybnik — Slezka Ostrawa 6:3 (3:2)

Warszawa — Częstochowa 3:3 (2:2)

Zagłębie - Opole 3:2 (1:2)

ZJEDNOCZENIE - FLOTA 12:4

Bydgoszcz. Odbyło się tu towarzyskie spotkanie bokserskie między mistrzem Pomorza KS „Zjednoczenie" i reprezentacyjną drużyną Marynarki Polskiej KS „Flota" z Gdyni.

Spotkanie zakończyło się wysokim zwycięstwem „Zjednoczenia" w stosunku 12:4.

Wyniki techniczne walk (bokserzy „Zjednoczenia" na pierwszym miejscu): **w musza** — Jóźwiak zwyciężył na punkty Willera, **w. kogucia** — Kruże zwyciężył przez k. o. w pierwszej minucie walki Ligenze, **w piórkowa** — Leczkowski przegrał na punkty z Gmińskim, **w lekka** — Baranowski pokonał na punkty Rostalskiego, **w. półśrednia** — Wikliński pokonał na punkty Kruka, **w. średnia** — Sosnowski zwyciężył na punkty Bednarza, **w. półciężka** — Grał wypunktował Licka, **w. ciężka** — Chyla oddał punkty walkowerem Koralewskiemu.

Zawody prowadził w ringu Rozmarynowicz (Bydgoszcz).

ZJEDNOCZENIE BYDGOSZCZ — OSTROVIA 5:0 w. o.

Bydgoszcz. Mecz o mistrzostwo 1:21 szczypiorniaka między mistrzem Wielkopolski „Ostrovią" i bydgoskim „Zjednoczeniem" nie doszedł do skutku z powodu nie stawienia się drużyny „Ostrovii". „Zjednoczenie" zwyciężyło walkowerem 5:0.

Jarosław Kriz (Praga) Rudge 500

Bořivoj Josef - Brno - NSU 500

NAJLEPSZE WYNIKI LEKKOATLETYCZNE
krakowskiego H. K. S.-u
w tegorocznym sezonie

60 m.
1. Madejska (J) 8,5
2. Kowalczyk (Z) 8,7
3. Piekarczyk (Z) 8,8
4. Pogorzelska (K) 8,9
5. Urbańska (Z) 9,1
Aleksander (Z) 9,1
Niemiec (Z) 9,1
6. Czerwińska (K) 9,2
Kraińska (K) 9,2
Gryzbówna (T) 9,2
Malek (Z) 9,2

100 m.
1. Gorzkowska (K) 13,2
2. Białkowska (B) 13,8
3. Królikowska (K) 14,0
4. Borowiec Z. (K) 14,2
5. Bulzanka St. (K) 14,3
Pogorzelska (K) 14,3
6. Bulzanka A. (K) 14,5
7. Rzepecińska (K) 15,1
8. Konianka (K) 14,4

200 m.
1. Dziembarowicz (T) 29,5
2. Królikowska (K) 30,8
3. Madejska (J) 31,4

800 m.
1. Grabczyńska (T) 2.46,5
2. Bulzanka St. (K) 2.47,5
3. Baldach (T) 3.44,9

80 m. płotki
1. Bulzanka St. (K) 14,6
2. Piekarczyk (Z) 14,8
3. Zawadzka (K) 14,9
4. Arabska (J) 19,7

W dal
1. Gorzkowska (K) 478
2. Borowiec Z. (K) 436
3. Gryzbówna (T) 417
4. Madejska (J) 413
5. Aleksander (Z) 413
6. Rzepecińska (K) 398
7. Czekaj (T) 391
Śmiałek (T) 391
8. Malek (Z) 387
9. Kraińska (K) 381

Wzwyż
1. Borowiec Z. (K) 135
2. Bulzanka St. (K) 130
Gryzbówna (K) 130
Czernal (T) 130
3. Komar (K) 127
4. Pogorzelska (K) 125
Lerech (Z) 125
5. Nowak (T) 122
6. Kasianka (K) 121
7. Holik (T) 118
Bąk M. (Z) 118
Arabska (J) 118
Leitner (J) 118

Kula
1. Klimowska (Z) 10,24
2. Kosik (K) 9,27
3. Grudniewicz (K) 8,18
4. Czernal (T) 8,03
5. Piekarczyk (Z) 7,75
6. Piatek (Z) 7,67
7. Lerech (Z) 7,38
8. Lech (T) 7,31
9. Niemiec (Z) 7,26
10. Królikowska (K) 7,24

Dysk
1. Kosik (K) 28,88
2. Klimowska (Z) 27,20
3. Tryjefańska (Z) 24,60
4. Lerech (Z) 21,30
5. Radlińska (T) 21,00
6. Padzimaż (Z) 18,30

Oszczep
1. Klimowska (Z) 31,86
2. Kosik (K) 30,58
3. Bulzanka (K) 29,58
4. Padzimaż (Z) 19,00
5. Wójtowicz (K) 18,61
6. Cieślik (Z) 18,40
7. Pogorzelska (K) 17,18

Tabela męska

100 m.
1. Filipek (C) 11,2
2. Nowak (T) 11,3
Włodarczyk (C) 11,3
3. Krupiński (J) 11,5
4. Kaprian (T) 11,8
5. Cyran (K) 11,8
Lubczyński (O) 11,8
6. Kolędziejczyk (K) 12,2
Suchacki (W) 12,2
7. Szczurek (K) 12,4

200 m.
1. Filipek (C) 24,2
2. Nowak (T) 24,7
3. Krupiński (J) 25,3

400 m.
1. Stadnik (K) 54,5
2. Larysz (J) 54,9
3. Lonka (C) 55,2
4. Niemczyk (Z) 56,8
5. Kępa (J) 57,4
6. Kolędziejczyk (K) 57,5
7. Zieba (Z) 58,0
8. Kozioł (T) 58,5
9. Kozakiewicz (J) 58,7
10. Romanowski (Z) 59,3

800 m.
1. Niemczyk (Z) 2.04,8
2. Stadnik (K) 2.05,6
3. Stawicki (K) 2.08

1500 m.
1. Niemczyk (Z) 4.19,4
2. Stawicki (K) 4.27,4
3. Sroboń J. (T) 4.31,1
4. Stadnik (K) 4.42,1

3000 m.
1. Niemczyk (Z) 10.31,4
2. Dawidek (Z) 11.46,2
3. Ptak (K) 12.21,7

110 m. płotki
1. Cieśla (K) 19,2
2. Rykiert (K) 19,5
3. Lasek (K) 19,9
4. Kaprian (T) 20,2
5. Krzepiński (Z) 21,2
6. Meissner (K) 22,0
7. Nowak (J) 22,6

400 m. płotki
1. Niemczyk (Z) 1.04,8
2. Labuś (K) 1.05,4
3. Rykiert (K) 1.08,4

Kula
1. Serafini (K) 11,18
2. Brunicki (C) 11,00
3. Galica (Z) 10,85
4. Kram (B) 10,78
5. Kolas (C) 10,53
6. Piatek (Z) 10,26
7. Rutkowski (Z) 10,23
8. Zając (C) 10,03
9. Tonia (J) 8,85
10. Wawrzkiewicz (K) 8,69

Dysk
1. Zając (C) 35,78
2. Kram (B) 32,61
3. Galica (Z) 32,08
4. Wawrzkiewicz 32,06
5. Piatek (Z) 31,88
6. Brunicki (C) 31,80
7. Bolkus (K) 31,58
8. Fischer (Z) 30,19
9. Nalicki (K) 30,08
10. Starzec (C) 28,18

Oszczep
1. Piatek (Z) 44,95
2. Bokalski (Z) 44,38
3. Cyran (K) 40,32
4. Sarna (K) 38,44
5. Bożek (K) 37,70
6. Cieśla (K) 37,47
7. Stawicki (K) 36,00
8. Sroga (T) 35,86
9. Żołąć (C) 30,46
10. Zieba (Z) 34,22

Młot
1. Brunicki (C) 31,23
2. Starzec (T) 23,34
3. Piatek (Z) 21,53
4. Wawrzykiewicz (K) 20,54
5. Kaliński (K) 19,94
6. Socharski (W) 19,46
7. Fischer (Z) 19,36
8. Bania (J) 17,85
9. Galica (Z) 17,03
10. Rutkowski (Z) 14,58

W dal
1. Serafini (K) 659
2. Labuś (K) 649
3. Windarczyk (C) 639
4. Krzepiński (Z) 605
5. Cyran (K) 604
6. Kwaśnicki (J) 581
7. Janik (J) 577
8. Kaprian (T) 567
9. Sorbacki (W) 560
10. Sarna (K) 554

Wzwyż
1. Bobus (K) 161
2. Rykiert (K) 158
3. Hareżny (K) 156
4. Głowacz (K) 155
Meissner (K) 155
5. Filipek (C) 150
Krupiński (J) 150
Kaprian (T) 150
Nowak J. (T) 150
Smorawiński (W) 150

Trójskok
1. Serafini (K) 12,85
2. Krzepiński (Z) 12,00
3. Labuś (K) 11,90
4. Wolka (J) 10,71
5. Zieba (Z) 10,61
6. Romanowski (Z) 10,40

Tyczka
1. Kram (B) 331
2. Ptak (K) 310
3. Rykiert (K) 300
Niedźwiecki (K) 300
Trutkowski (K) 300
4. Walde (K) 250

FRĄCKOWIAK „KRĘCI", NAJLEPIEJ W POZNANIU

Poznań (tel. wł.). Doroczny kolarski wyścig uliczny, zorganizowany przez ZZK w Poznaniu przyniósł po raz drugi zwycięstwo kolarzowi ZZK przez Frąckowiaka, który przy udziale 13 zawodników licencjonowanych pierwszy przebył dystans 31,700 km w czasie 1 godziny 27.07,5.

Dalsze miejsca zajęli: 2) Wydarkiewicz (Stomil), 3) Mamernicziak (HCP), 4) Janaszewski (ZZ).

W kategorii dla zawodników z kartkami wyścigowymi startowało 13 kolarzy. Mieli oni do przebycia dystans 24 km. Wygrał Tył (HCP) w czasie 44.31,5, pozostawiając dość znacznie za sobą pozostałych zawodników mianowicie 2) Poniedziałka (ZZK) Kasperczaka (ZZK), 4) Tabaczyńskiego (HCP), który był faworytem wyścigu, ale miał kilka defektów.

W konkurencji dla niestowarzyszonych na 18 zawodników pierwszy przebiegł przestrzeń 8,5 km Koczot w czasie 14.21, 2) Ławniczak, 3) Polus.

Zawodom przyglądało się kilkanaście tysięcy widzów.

Okręg poznański wyelimionował do wyścigu Tour de Pologne Frąckowiaka, Kaczmarka (ZZK), Kominiczaka Juliana (HCP), oraz Wydarkiewicza i Rozumka ze Stomilu.

CZARNI — ZZK GNIEZNO 2:2 (1:1)

Poznań (tel. wł.) Wczoraj rozegrano w Poznaniu mecz hokeja na trawie między Czarnymi a ZZK Gniezno w ramach mistrzostw Polski w hokeju na trawie.

Prowadzenie dla Czarnych zdobył Bestyński z podania Andrzejewskiego w 6-tej minucie. Wyrównał w 31 minucie Gawrych.

W drugiej części meczu prowadzenie dla ZZK uzyskał w 17 min. Stefański, a na krótko przed końcem spotkania wyrównał dla Czarnych Rogowski.

Sędziowali Paczkowski S. i Zieliński. Zainteresowanie meczem b. duże.

W przedmeczu rezerwa ZZK Gniezno pokonała Czarnych w stosunku 2:0 (1:0).

WŁOCHY PROWADZĄ Z DANIĄ 2:0 W PUCHARZE DAVISA

Turyn. W dalszym ciągu meczu tenisowego o puchar Davisa pomiędzy Włochami a Danią rozegrano grę podwójną, w której para włoska Cucelli i Del Bello pokonała Duńczyków — Nielsena i Ulricha 6:2 6:3 6:4 8:6.

Włosi mają więc już wygrany mecz i spotkają się w następnej rundzie z Czechosłowacją.

Kpt. PZPN-u ALFUS JEST OPTYMISTĄ
PRZED MECZEM Z DANIĄ PO MECZU
ŚLĄSK-PRAGA 2:3 (0:2)
ODMŁODZONA REPR. CSR NIE BĘDZIE PRĘDKO LEPSZA OD „STAREJ"

„Jeżeli nasi reprezentanci ze Śląska będą grali z Danią tak jak w drugiej połowie meczu Śląsk — Praga możemy być spokojni o wynik spotkania w Kopenhadze — powiedział po meczu chorzowskim kpt. PZPN-u Alfus.

W twierdzeniu tym jest bardzo dużo słuszności. Nie mniej jest ... jednak i w odwrotnej alternatywie, którą możemy wysnuć na podstawie spotkania Śląsk — Praga w Chorzowie a mianowicie, że **jeżeli 6 — 5 reprezentantów Polski ze Śląska zagra w stolicy Danii, tak jak w pierwszych 45 minutach w sobotę — przegramy w Kopenhadze bezapelacyjnie.**

Mecz repr. Śląska z Pragą to były właściwie dwa mecze trwające po 45 minut. Ten pierwszy wygrali Czesi 2:0, ten drugi Ślązacy 2:1. W tym pierwszym reprezentanci Pragi robili na boisku z piłką i przeciwnikiem co chcieli — w tym drugim ... wyłączną inicjatywę w swoje ręku byli Polacy.

Składy drużyn, Praga: Rocek (Sparta), Rubas (Bohemians), Stepan (Slavia), Menclik (Victoria Zizkov), Trnka (Slavia), Kalous (Bohemians), Srszyn (Kladno), Rieger (Kladno), Golub (Bohemians), Liszka (Bohemians), Boskoff (Kladno).

Śląsk: Chromik (Budny), Janduda Pol. (Pytlik), Wieczorek, Andrzejewski (Bartyla), Suszczyk, Gorecki, Cieślik, Alszer, Cebula, Kubicki.

Repr. Pragi składała się tym razem z młodszych graczy, którzy stanowią wielką nadzieję footbalu czeskiego: takich zawodników jak: Trnke Kalousa, Srszena czy Rubasa prasa czeska od dłuższego czasu forsuje do **I-szej reprezentacji państwowej CSR w miejsce „starych i wysłużonych asów".**

Mecz chorzowski był więc dla Czechów meczem „wielkiej próby" który biorąc pod uwagę całe spotkanie Śląsk — Praga i niedawny mecz Śląsk — repr. CSR **wypadł korzystniej dla „starej reprezentacji".**

Zawodnicy czescy których oglądaliśmy w sobotę są niewątpliwie również b. dobrymi piłkarzami, doskonale wyszkolonymi technicznie, umiejącymi grać w piłkę i rozumiejącymi na czym ta gra polega, mającymi jednak duże braki taktyczne kondycyjne, i jeszcze mniejszą bojowość i szybkość od... starych „repów".

Jeżeli wczorajsi przeciwnicy ślązaków znajdą się w najbliższej przyszłości w pierwszej jedenastce państwowej Czechosłowacji możemy swój sukces warszawski powtórzyć w meczach międzypaństwowych Polska — CSR jeszcze niejednokrotnie.

Repr. Pragi była drużyną wyrównaną bez rzucających się specjalnie w oczy indywidualności; jedynymi może graczami którzy zwracali na siebie większą uwagę byli... środkowy napastnik Jugosłowianin **Goloub** oraz lewoskrzydłowy Bułgar znany zresztą w Polsce Boskoff.

Czesi mieli nad nami przewagę w technice (dużą w pierwszej połowie i nieznaczna po zmianie pól), podobać się musieli przez swe zrozumienie dla gry kombinacyjnej, wybieganie na pozycje, trzymanie piłki przy ziemi oraz doskonałe krycie swych przeciwników.

Repr. Pragi wygrała 3:2 i wygrała zasłużenie, co nie znaczy jednak aby meczu w Chorzowie nie mógł wygrać Śląsk różnicą conajmniej dwu bramek.

Czesi mieli wyjątkowe szczęście: z trzech poważniejszych oddanych przez nich w ciągu 90 minut gry strzałów na bramkę wszystkie znalazły drogę do siatki Polaków; (w tym dwie przy wybitnym współudziale Pohla i Chromika).

Odwrotnie rzecz się miała u ślązaków, których w meczu tym prześladował wybitny pech. Nawet do przerwy kiedy przewaga Pragi była zdecydowana Śląsk miał dwie murowane pozycje do zdobycia bramek. Po przerwie przy normalnej dyspozycji strzałowej naszych napastników Rocek musiałby wyjmować piłkę z siatki conajmniej 5 razy.

O wyniku meczu zadecydowała pierwsza jego połowa. Nie wiadomo jakby wyglądało to samo spotkanie gdyby od początku drużyna Śląska grała z Bartylą i Pytlikiem bez Andrzejewskiego i Pohla, którzy byli głównymi sprawcami dezorientacji w drużynie gospodarzy i współautorami wielkiej przewagi Czechów.

Gdybyśmy chcieli dawać oceny szkolne poszczególnym piłkarzom śląskim za pierwszą i drugą połowę meczu to klasyfikacja wypadłaby następująco:

I-sza połowa: (najwyższa ocena 5-tka) Cieślik 5, Alszer 4, Kubicki 4, Cebula 3, Bartyla 3, Janduda 3, reszta 2.

II-ga połowa: Cieślik 5, Alszer 5, Kubicki 5, Cebula 4, Bartyla 4, Wieczorek 4, Suszczyk 4, Janduda 4, Pytlik 4, Górecki 3, Budny 3.

Z oceny tej wynika jasno że najlepszym graczem i jedynie pełnowartościowym przez całych 90 minut gry był tylko Cieślik. W drugiej połowie mieliśmy już 3-ch graczy bardzo dobrych i 6-ciu dobrych.

Grę rozpoczęli Ślązacy tracąc z miejsca piłkę i już 1-szej min. następuje groźna sytuacja pod bramką Chromika.

Czesi inicjują raz [illegible] ... ze strzału Rigera.

[illegible] nie przeważała Śląsk miał z trzech wypadów trzy dogodne sytuacje do zdobycia bramki. W 10 min bramkarz Rocek przytomnie wy[illegible] ... spudłował z [illegible] w 20 min. Cieślik stracił ostatnią szansę do wyrównania przenosząc piłkę głową.

[illegible] słabego Andrzejewskiego [illegible] które [illegible] wprowadzić [illegible] i jakąś m[illegible]. Gra z lekka wyrównuje się [illegible] minucie Praga [illegible]

[illegible] jest znów Rieger, którego [illegible] Chromik.

[illegible]

KASPERCZAK REMISUJE Z LIEDKEM
WARTA-POZNAŃ 10:6

WARTA — REPREZENTACJA POZNANIA 10:6 W BOKSIE

Poznań (tel. wł.) Pierwsze w sezonie letnim w Poznaniu zawody pięściarskie rozegrane na wolnym powietrzu zgromadziły na boisku Warty ponad 6.000 widzów. Ósemka Warty (występująca w osłabionym składzie) miała za przeciwnika reprezentację Poznania z którą wygrała 10:6.

Warciarze zaprezentowali się dobrze a na specjalną uwagę zasługuje dobra kondycja w trzeciej rundzie. Jak zwykle tak i tym razem nie obeszło się bez niespodzianek, z których niewątpliwie największą jest **wynik remisowy uzyskany w wadze muszej przez Liedkego z Kasperczakiem. Mistrz Polski który po ostatnich wyjazdach i walkach wykazał zmęczenie, natrafił na dobrze dysponowanego Warciarza i z trudem tylko uzyskał remis.** Liedke stoczył z Kasperczakiem bodaj najlepszą walkę w swej karierze.

Niespodziankami były również remisy Genslera (Poznań) z mało zaawansowanym Biskupskim, oraz Menelskiego (Warta) z poraz pierwszy startującym w ringu, Sobkiewiczem. Zresztą mecz cały stał wogóle pod znakiem remisowym, których było, aż cztery.

W wadze półciężkiej stoczonej poza programem Huszel (Czarni) przegrał do Borowicza (HCP) w trzeciej rundzie przez ko.

W walkach wchodzących w program meczu padły następujące wyniki.

Waga papierowa: Manelski (Warta) zdołał uzyskać zaledwie remis z nieznanym lecz ambitnym Sobkiewiczem.

W wadze muszej: Po bardzo ciekawej walce dobrze taktycznie rozwiązanej przez Liedkego (Warta) pięściarz ten zdołał zremisować z Kasperczakiem (Poznań), który początkowo był zbyt pewny swego sukcesu.

W wadze koguciej: Biskupski (Warta) w najsłabszej walce dnia zdołał przeciwstawić się atakom Genslera (Poznań) i uzyskał również wynik remisowy.

W wadze piórkowej: Bardzo zażartą walkę stoczyli Szymański (Warta) z Pankem (Poznań). Walka toczyła się ze zmiennym szczęściem i w rezultacie przyniosła wynik remisowy.

W wadze lekkiej: Ratajczak (Warta) mimo ambitnej walki nie wytrzymał trzeciego starcia i przegrał do silniejszego Kazimierczaka (Poznań) na pkt.

W wadze półśredniej: Skudlarek (Warta) niespodziewanie pokonał faworyta spotkania Tomaszewskiego (Poznań), nieznacznie lecz zasłużenie na pkt.

W wadze średniej: Adamski (Poznań) wygrał na punkty ze Zbytkiem (Poznań).

W wadze półciężkiej: Franek (Warta) stoczył niezwykle żywe spotkanie z Ratyńskim (Poznań). Po wzajemnej licznej wymianie ciosów wygrał Franek.

Walki w ringu prowadził Urbaniak punktowali Wróż, Misiurny i Gereth.

POGOŃ PRUDNIK — ZRYW ŚWIĘTOCHŁOWICE 6:10.

Prudnik. W zawodach tych młoda drużyna miejscowych uzyskała duży sukces ulegając w niklym stosunku A-klasowej drużynie Zryw, której barw broniło 5 zawodników pierwszej ósemki.

Punkty dla Pogoni zdobyli: w koguciej Bałdys, w piórkowej Będkowski, w lekkiej Biskupek (zwyciężył przez k. o.) i w półśredniej Goścień (także zwyciężył przez k. o.).

RYBNIK ZWYCIĘŻA ŚLĄSKĄ OSTRAWĘ 6:3 (3:2)

RYBNIK. „Gwiazdkom" programu ... [illegible] ... międzynarodowe spotkanie piłkarskie Śląska Ostrawa — Rybnik. Mecz ten przyniósł ... [illegible] ... 6:3 (3:2).

[illegible] ... stałym [illegible] do ostatniej minuty zawodów.

Reprezentacja Rybnika była szczę[illegible] ... Miała ona swą [illegible] w obronie i pomocy. W pomocy ... wy[illegible] ... ofen[illegible] ... W napadzie na pochwałę zasłużyli Ruda i Szleger.

Bramki dla Rybnika zdobyli: Rudź i Pierchała po dwie, Szleger [illegible] padły ze strzałów, Pospisila, Machovského i Simonka. Zawody prowadził sędzia Oleś.

[illegible]

PŁYWACKIE MISTRZOSTWA GLIWIC

Gliwice (tel. wł.) Mistrzostwa pływackie Gliwic, zorganizowane ... [illegible]

[illegible] ... czas ... Kubicka (Piast) na 100 m st. klas. — 1.22,8. Równie ... czas ... Krause'go ... w tej konkurencji ... — 1.18,4 jest jednym z najlepszych ... w Polsce. ... [illegible]

Wyniki techniczne:

Panie: 100 m st. dow.: 1) Liszkówna (P) — 1.14,1; 2) Szmitówna (P) — 1.21,9.

100 m st. klas.: 1) Kubicka (P) — 1.22,8; 2) Nepel (S) — 1.31.

100 m st. grzbiet: 1) Kalitówna — 1.24,8; 2) Liszkówna — 1.47,8.

Panowie: 100 m st. dow.: 1) Fudala (P) — 1.09,5; 2) Krause — 1.15.

100 m st. klas: 1) Krause (P) — 1.18,4; 2) Langer H. (P) — 1.22,6;

100 m st. grzbiet: 1) Langer E. (P) — 1.19,3; 2) Fudala — 1.30,9;

Juniorzy: 100 m st. klas.: 1) [illegible] — 1.22,8; 2) Kolar (P) — 1.25,8.

100 m st. dow.: 1) Wygas (P) — 1.11.

100 m st. grzbiet: 1) Winkler (P) — 1.29,3.

Juniorki: 100 m st. klas.: 1) Kalitówna (P) — 1.41,7.

USA — ANGLIA 6:1 W TENISIE PAŃ

LONDYN (obsł. wł.) Na kortach w Wimbledonie rozegrany został międzypaństwowy mecz tenisowy pań o puchar Wightmana pomiędzy USA a Anglią. Wysokie zwycięstwo w stosunku 6:1 odniosły tenisistki amerykańskie.

KATOWICE. W rozegranych ub. niedzieli meczach piłkarskich, z których rozgrywki ... [illegible] ... PZPK, padły następujące wyniki:

W Pabianicach reprezentacja ... przegrała z Tomaszowem 1:4 (0:1).

W Lublinie Łódź II pokonała reprezentację Lublina 3:1 (1:1) ... [illegible]

[illegible] ... bramki dla gospodarzy uzyskał Borzyń.

W Kielcach Dolny Śląsk pokonał nieznacznie Kielce 1:0 (0:0).

W Warszawie rozegrano ... dwa spotkania. W pierwszym reprezentacja Warszawy Południe pokonała Warszawę Zachód 4:3 (1:1), w drugim zaś Praga wygrała z W-wą 4:2 (2:1).

W Przemyślu Przemyśl uległ Krakowowi [illegible] 2:5 (1:3).

OSTATNI AKORD W KRAKOWSKIEJ KL. A
PROKOCIM, PODGÓRZE I ŁAGIEWIANKA SPADAJĄ DO KL. B

Kraków. W ubiegły czwartek ukończone zostały mistrzostwa klasy A okręgu krakowskiego. Ostatnie rozgrywki zadecydowały dopiero o spadku trzeciej drużyny do klasy niższej. Jest nią Prokocim, który mimo wygranej z Fablokiem podzielił los Podgórza i Łagiewianki.

Uratowały się natomiast **Groble a to dzięki tylko lepszemu stosunkowi bramek (przy równej ilości punktów z Prokocimiem.** Mistrz klasy A Chełmek obniżył znacznie swe loty w ostatnim spotkaniu z Mościcami, uzyskując na własnym boisku zaledwie wynik remisowy 4:4, chociaż prowadził już 4:0. W Krakowie największe zainteresowanie wywołało **spotkanie rezerw ligowych Cracovii i Wisły.** O[illegible] ... w bardzo ... z Rybickim ... Dyjakiem, Mazurem, ... z Wapienni ... Cisowskim ... [illegible] ... one odniosły ... prowadząc do ...

[illegible] ... wicemistrza okręgu zdobyła ostatecznie mistrzostwo rezerw drużyn ligowych. Szczegółowe wyniki czwartkowych spotkań:

CHEŁMEK — MOŚCICE 4:4 (4:1)

Bramki dla Chełmka zdobyli: Bobrowski 2, Obtułowicz i obrońca Mościc Weber (samobójczą), dla Mościc: Cholewa 2, Gorski i Grzebieluch. Chełmek grał bez Gacha i skrzydłowego Bobrowskiego. Sędziował b. dobrze Popiatek z Krakowa.

PROKOCIM — FABLOK 2:1 (1:0)

Jedynie przy zwycięstwie w stosunku przynajmniej 6:0 mógł się Prokocim utrzymać w klasie A. Nikłe zwycięstwo nad Fablokiem nie uratowało go od spadku do klasy B. Bramki dla Prokocimia: Ryś i Boroń, dla Fabloku — Pank. Sędziował bez zarzutu Jesionka.

PODGÓRZE — DĄBSKI 0:2 (0:1)

Bramki strzelił Kofin.

GARBARNIA IB — ZWIERZYNIECKI 4:3 (3:1)

Rezerwy Garbarni zagrały nie tylko ładnie ale i skutecznie i zasłużenie pokonały wicemistrza okręgu. Bramki dla Garbarni: Trzos i Felus po 2, dla Zwierzynieckiego: Konopek, Piekło i Weska (z karnych). Sędzia Domin energiczny i bezstronny.

CRACOVIA IB — WISŁA IB 5:3 (2:1)

Bramki dla Cracovii: Radoń 2, Nowak, Świst i Dyczan, dla Wisły: Jaskowski 2 i Cisowski. Sędziował dobrze Paika.

GROBLE — KORONA 1:0 (1:0)

Decydująca o zwycięstwie bramka a zarazem o utrzymaniu się w klasie A padła w 41 min. ze strzału Miksy po rzucie wolnym. Sędziował b. dobrze Rutkowski junior.

ŁAGIEWIANKA — WIECZYSTA 1:1 (1:0)

Bramki uzyskali: Siatka dla Łagiewianki, Dwernicki dla Wieczystej. Sędzia Sądzik b. dobry.

SZCZAKOWIANKA — TARNOVIA IB 4:2 (3:2)

Końcowa tabela mistrzostw klasy A przedstawia się następująco:

	gier	wygr.	przegr.	remis	pkt.	stos. b.
1) Chełmek	22	16	2	4	36	62:20
2) Zwierzyniecki	22	13	4	5	31	46:21
3) Dąbski	22	10	7	5	25	46:35
4) Mościce	22	10	7	5	25	45:38
5) Wieczysta	22	8	8	6	22	49:35
6) Szczakowianka	22	10	10	2	22	47:49
7) Fablok	22	7	9	6	20	34:46
8) Korona	22	6	9	7	19	31:36
9) Groble	22	9	13	-	18	30:41
10) Prokocim	22	8	12	2	18	42:61
11) Podgórze	22	6	13	3	15	26:47
12) Łagiewianka	22	6	13	3	15	28:54

MISTRZOSTWA REZERW LIGOWYCH

	gier	wygr.	przegr.	remis	pkt.	stos. br
1) Garbarnia	15	7	5	3	17	31:18
2) Cracovia	15	6	8	1	13	37:42
3) Wisła	15	2	7	6	10	31:39
4) Tarnovia	15	3	8	4	10	12:33

FRANCJA-CSR 4:0 (0:0)

PRAGA. W sobotę na stadionie Sparty odbyło się spotkanie piłkarskie Francja — Czechosłowacja. Mecz zakończył się niespodziewanie wysokim zwycięstwem Francji. Czechosłowacja była do przerwy przeciwnikiem zupełnie równorzędnym, a nawet momentami miała widoczną przewagę. Niestety zupełnie niedysponowany atak zaprzepaścił szereg murowanych sytuacji.

Po przerwie linie defensywne gospodarzy zupełnie opadły z sił i Francja uzyskała absolutną przewagę, dezorganizując plan obrony gospodarzy.

Strzelcami bramek dla Francji byli: Baratte 2, Baillot 2.

W meczu, który sędziował Holender Van der Veer.

PAJKOWSKI PRZECHODZI NA ZAWODOSTWO

Londyn (obsł. wł.) W kołach tenisowych coraz głośniej mówi się o ofercie, jaką organizatorzy słynnego „cyrku tenisowego" w USA wystosowali do Parker - Pajkowskiego, proponując mu warunki analogiczne do tych, jakie w roku ubiegłym uzyskał Kramer. Pajkowski musi jednak wygrać Wimbledon i Forest Hills, gdyż tylko wówczas będzie odpowiednią atrakcją dla „Cyrku".

Oferta pozostaje w związku z kryzysem, jaki wybuchł nagle w tenisie zawodowym USA po zakończeniu rozgrywek Kramer — Riggs. Ten ostatni okazał się pod koniec tournee bardzo słabym przeciwnikiem i w ostatnich dwóch meczach publiczność wygwizdała dawnego zawodowego mistrza świata.

Drugą przyczyną niepowodzeń amerykańskich tenisistów zawodowych jest konflikt między organizatorem „Cyrków" exmistrzem świata Donald Budgem, a Segurą i Pailsem. Obaj ci gracze, nie chcąc dzielić się zyskami odmówili występowania w jednym teamie z Budgem.

Przejście Parkera Pajkowskiego na zawodowstwo zdaniem fachowców wzmocniłoby prestiż obozu profesjonalów. Kramer miałby wreszcie odpowiedniego partnera. Spotkania obu mistrzów byłyby bardzo interesujące przede wszystkim dlatego, że styl gry Parkera jest całkowitym przeciwieństwem gry Kramera. W Ameryce twierdzi się, że Pajkowski przyjmie ofertę.

Składy drużyn piłki koszykowej na Igrzyska Bałkańskie

WARSZAWA. Z pośród zawodniczek i zawodników, przebywających na obozie treningowym w Warszawie przed Igrzyskami Bałkańskimi w koszykówce drużyn żeńskich i męskich, ustalone zostały następujące zespoły reprezentacyjne:

Panie: Wojewódzka (SKS Warszawa), Pachlowa (SKS), Morawska (SKS), Parszniak (SKS), Tkaczyk (SKS), Proguleska (AZS Warszawa), Dzietkiewicz (AZS Warszawa), Kamecka (Polonia), Jaźnicka (Polonia), Mamińska (Wisła), Kowalówka (Wisła), Kirschanek (Wisła).

Panowie: Bartosiewicz (AZS Warszawa), Barszczewski (YMCA Łódź), Ulatowski (YMCA Łódź), Zyliński YMCA Łódź), Arlet (Wisła), Kowalówka [illegible] Kołaśniew[illegible] ... [illegible]ak [illegible] Cieśielski (TUR Łódź), Mokwiński (TUR Łódź).

Igrzyska odbędą się w Sofii, w dniach 22 — 28 bm. Drużyny polskie wyjadą z Warszawy dnia 16 bm. pod kierownictwem trenera Kłyszejki i [illegible]

JUNIORZY KRAKOWA ZWYCIĘŻYLI JUNIORÓW MORAWSKIEJ OSTRAWY
KRAKÓW-MOR. OSTRAWA 5:2

KRAKÓW — MOR. OSTRAWA 5:2

KRAKÓW (tel. wł.) Po raz pierwszy w Polsce rozegrany został w Krakowie międzynarodowy mecz juniorów w piłce nożnej. W sobotę na boisku Cracovii spotkały się reprezentacje juniorów Morawskiej Ostrawy i Krakowa. Pełny sukces w zawodach odnieśli juniorzy krakowscy, zwyciężając 5:2 (3:1).

Składy drużyn — Morawska Ostrawa: Zidek, Chudy, Kasper, Ogrodnicka, Cyzlik, Urbanik, Chrabąszcz, Gonka, Wydlicka, [illegible], Gapiszka.

Kraków: Bębenek, (Dąbski), Buchn, (Cr), Siwa (Garbarnia), Nowak (Cr), Koza (Cr), Braniak (Garbarnia), Wójtowski (Cr), Poborca (Cr), Braty (Tarnovia), Radoń (Cr), Dybilska (Garbarnia).

Mecz był prowadzony przez [illegible] ... oba drużyny zademonstrowały piękne akcje.

Już w 8-mej minucie Radoń z przeboju zdobywa pierwszą bramkę, a w następnej minucie podwyższa wynik na 2:0. W 21 min środkowy napastnik Morawskiej Ostrawy strzelając z bliska zdobywa pierwszą bramkę dla gości. Do przerwy akcje zmieniają się błyskawicznie przy czym obydwai bramkarze mają dużo zatrudnienia.

Po zmianie stron Kraków przeprowadza zmianę w drużynie, a mianowicie Bratego zastępuje Krzos z Garbarni, który już w 6-tej min. zdobywa 3 bramkę dla Krakowa mimo interwencji bramkarza. Zaraz w następnej minucie lewoskrzydłowy Czechów Kureczka rewanżuje się i strzela drugą i ostatnią bramkę dla Morawskiej Ostrawy.

W 10 minucie Radoń wykorzystując błąd obrony i bramkarza, zdobywa 4-tą bramkę, a w 2 minucie [illegible] Bębenek z 2 kroków broni zdawałoby się nieuniknioną bramkę. Przewaga Krakowa uwydatnia się w rzutach rożnych (10:3). W 38 min. Poświat po [illegible] i ostatnią bramkę [illegible] mi oklaskami [illegible].

Juniorzy z Krakowa [illegible] istotnie doskonale i zapisali na swoim koncie pierwszy sukces międzynarodowy.

POZNAŃ SZUKA TALENTÓW

Poznań (tel. wł.). Sekcja lekkoatletyczna KS Warta zorganizowała imprezę lekkoatletyczną pod hasłem „Szukamy talentów", do której stanęło 15 zawodników i 3 zawodniczki.

W konkurencjach pań wygrała wszystkie 3 dyscypliny Rapierówna uzyskując w biegu na 60 m czas 9,2 sek. w rzucie kulą 7,51 m. i w skoku w zwyż 1,25 m.

W konkurencjach męskich wygrali: na 100 m Dutkiewicz w czasie 12,1 (w przedbiegu 11,8 sek.), w rzucie kulą pierwsze miejsce zajął Rawicki (11,59 m.), w skoku wzwyż — Jabielski i Dutkiewicz uzyskali 1,57 m.

LONDYŃSKA MGŁA SPOWIŁA TURNIEJ PIŁKARSKI NA OLIMPIADZIE

MAMY SZANSE NA ĆWIERĆFINAŁ

W 4 PULACH WALCZYĆ BĘDĄ REPREZENTACJE 3-ch KONTYNENTÓW

SZWECJA OFICJALNYM—HOLANDIA *NIEOFICJALNYM FAWORYTEM*

Ironia losu sprawia, że jedna z najpoważniejszych konkurencji olimpijskich i niewątpliwie stanowiąca największą atrakcję — piłkarski turniej olimpijski ciągle jeszcze otoczony jest mgłą tajemnicy i niepewności. Organizacyjna strona turnieju nie zajęto się dotychczas ani w FIFA, ani w Londynie. Być może, iż 16 czerwca po konferencji, jaka w tej sprawie odbędzie się Zurychu, organizacja turnieju ruszy z miejsca.

FIFA SWOJE, GOSPODARZE SWOJE

Jedna z przyczyn tego impasu tkwi w sprzecznych zapatrywaniach kierownictwa FIFA i olimpijskiego komitetu organizacyjnego na zasady, na jakich ma być zorganizowany i rozegrany turniej, oraz na rolę, jaką w całokształcie programu olimpijskiego winna odegrać piłka nożna. Nie jest tajemnicą, że turniej footbalowy, w którym Anglia nie ma żadnych szans nie interesuje zbytnio ani gospodarzy, ani publiczności brytyjskiej. Poza tym dużą rolę odgrywa sprawa boisk i czas rozgrywek.

Centralny stadion w Wembley będzie widownią jedynie półfinałów i finałów turnieju. Inne jego fazy rozegrane zostaną na boiskach ligowych klubów londyńskich, co niewątpliwie odbije się na frekwencji. Anglicy nastawiają się już dzisiaj na turniej o puchar świata w roku 1950, w którym startować będą i amatorzy i zawodowcy.

ZGŁOSZENIA Z EUROPY, AZJI I AMERYKI

W chwili obecnej do olimpijskiego turnieju piłkarskiego zgłosiły swój udział aż 32 kraje. **Z EUROPY: Austria, Bułgaria, Dania, Irlandia, Finlandia, Francja, Wielka Brytania, Holandia, Węgry, Włochy, Luksemburg, Malta, Norwegia, Rumunia, Szwecja, Szwajcaria, Turcja i Jugosławia. Udział Polski nie ulega wątpliwości.**

Z AMERYKI zgłoszono: USA i Meksyk. **Z AZJI:** Pakistan, Afganistan, Chiny, Indie, Koreę i Palestynę.

Świadczy to o ogromnym zasięgu sportu piłkarskiego, który jest sportem 5 kontynentów.

PEWNA „13-TKA"

Jak zorganizować turniej? Oto pytanie, na które musi odpowiedzieć FIFA i Kom. Organizacyjny Igrzysk w najbliższych dniach. Jeżeli 32 państwa rzeczywiście potwierdzą swój udział w turnieju, to niewątpliwie organizatorzy utworzą 4 **pule A, B, C, D, z których każda będzie liczyła osiem krajów. Rozstawiłoby się w takim wypadku cztery najsilniejsze ekipy.**

Rozstawienie **Szwecji, Szwajcarii nie ulega wątpliwości.** Kandydatami dalszymi byłyby **Turcja, Holandia, Austria, Włochy lub jedna z reprezentacji wschodnio-europejskich: Jugosławia lub Węgry.** System rozstawiania czołowych drużyn obowiązywałby również, gdyby liczba zgłoszeń wyniosła ponad 16. Można bowiem liczyć się z tym, że część zgłoszeń zostanie w ostatniej chwili wycofana.

W tej chwili można liczyć na udział w turnieju następujących krajów: Anglia, Włochy Chiny, Francja, Luksemburg, Finlandia, Holandia, Rumunia, Polska, Szwajcaria, Węgry, Dania, Jugosławia, Norwegia, Turcja, Szwecja, USA.

W losowaniu reprezentacja Polski może spotkać się już w pierwszej fazie rozgrywek z każdym z tych krajów. Poziom i siła niektórych z nich są nam dobrze znane. Inne stanowią zupełną zagadkę. Postarajmy się ją rozwiązać, zaczynając od zespołów najsłabszych.

ŻÓŁTE NIEBEZPIECZEŃSTWO NIE GROZI

Możemy nie obawiać się, przyjmując normalne warunki gry, zespołów „egzotycznych". Chińczycy, których ekipa olimpijska gra mniej więcej na takim poziomie, jak drużyna Sing-Tao, bawiąca w zeszłym roku w Anglii, reprezentują klasę amatorskich drużyn angielskich i to raczej tych które zajmują średnie miejsca w Lidze Istmijskiej czy Korynckiej. Sukcesy Chińczyków podczas tournee azjatyckiego nie znaczą wiele w porównaniu z normalnymi spotkaniami w Europie.

Ekipa amatorska USA gra na poziomie zdecydowanie słabszym od przeciętnych angielskich drużyn ligowych. Liverpool odnosił same triumfy podczas niedawnego tournee po Stanach. Przypomnijmy, że drużyna palestyńskiego Hakoahu była dla Amerykanów w roku ubiegłym „ciężkim orzechem do zgryzienia".

Nad Finami udowodniliśmy naszą wyższość w zeszłym roku. **Finowie** nie poczynili żadnych specjalnych przygotowań do turnieju piłkarskiego, w którym zadowolą się rolą outsidera. — **Luksemburg,** jak o tym świadczą tegoroczne wyniki, nie jest groźnym przeciwnikiem. W footballu międzynarodowym zalicza się do krajów z którymi walczy się „na dwóch frontach".

Tyle o outsiderach. Średnią klasę będą reprezentować w turnieju: **Anglia, Francja, Norwegia, Dania i Rumunia.**

Jedenastka angielska przegrała ostatnio z Francją 0:2. Cały maj grali Anglicy „za zamkniętymi drzwiami" ze słabszymi drużynami ligowymi, traktując te spotkania jako mecze sparringowe. **Istotną swą formę wykaże jedenastka angielska 20 czerwca w spotkaniu z Holandią,** które przypuszczalnie przegra. Trenerem Anglików jest **Matt Busby, menażer Manchester United,** który po meczu z Holandią wybierze 22 graczy na obóz olimpijski, zaczynający się 14 lipca. Tam zawodnicy angielscy przejdą ostateczny intensywny trening pod okiem doskonałych graczy zawodowych. Jedynymi atutami jedenastki angielskiej w skali międzynarodowej wydają się być ambicja i własna publiczność. Czy to wystarczy? Chyba nie. Do Anglików mamy zresztą szczęście jeszcze z poprzedniej Olimpiady.

REWANŻ ZA ROK 1936

Niezałatwione rachunki natomiast mamy do wyrównania z **Norwegią.** Przegrana 3:4 w Berlinie kosztowała nas w walce o trzecie miejsce brązowy medal. Przykra powojenna porażka w Oslo również wymaga rewanżu. Rewanż ten na Olimpiadzie może nam się powieść.

Football norweski przeżywa głęboki kryzys. W czasie, gdyśmy walczyli jak równi z równymi ze Szwedami, Norwegia przegrywała z nimi 5:1 i 4:1. Obecnie Norwegowie [illegible] Ossle **Bera Karlsena** i [illegible] **Kremmera** [illegible]

SZWECJA GWIAZDĄ ZACHODZĄCĄ — HOLANDIA WSCHODZĄCA

Francuzi [illegible] **Szwedzi** [illegible] teamie, zresztą [illegible] drużyny, którą [illegible] z Polską. [illegible] **Holandią** [illegible] się na „zmianę frontu" i systemu gry wobec przeciwnika, grającego w tempie, krótkimi przyziemnymi i szybkimi podaniami.

Holendrzy wydają się być „wschodzącą gwiazdą" w obecnym układzie [illegible] olimpijskim. [illegible] meczu ze słabym Huddersfieldem, po klęsce z zawodowcami brytyjskimi, powołano specjalny komitet techniczny z dawnych międzynarodowych reprezentantów Holandii i trenera Anglika **Carvera.** Komitet stwierdził, że porażki były wynikiem [illegible] i wypowiedział się [illegible] mimo oporu klubów prowincjonalnych.

Do kadry olimpijskiej powołano 25 piłkarzy, którzy tworzą dwie reprezentacje: Holandia A i Holandia B, która pokonała wysoko w Londynie amatorów angielskich 5:2.

Jeszcze lepszymi wynikami może poszczycić się Holandia A, która wygrała ze Szwecją a zremisowała z Belgią 2:2 z tą Belgią, która okazała się grubo lepsza od zawodowców francuskich. Bramkarz holenderski **Kraak,** lewy obrońca **Schijvenaar,** środkowy pomocnik **Mortling** — to gracze o klasie międzynarodowej. [illegible] Olimpiadzie powinni mimo to dojść co najmniej do półfinału.

CZY RYGIEL SZWAJCARSKI ZATNIE SIĘ

[illegible] **Szwajcarów** [illegible] FIFA. W reprezentacji piłkarskiej [illegible] SFAV [illegible] w roku 1924 [illegible] Anglią i [illegible] Szkocją. [illegible] WM.

„AMATORZY" Z WŁOCH, WĘGIER I AUSTRII

Sprawa reprezentacji piłkarskiej Włoch jest nie jasna. Wysłanie do Londynu jako amatorów jedenastki, która pokonała Francję, nie wydaje się do pomyślenia. Gracze „Squadra Azzurrą" są stuprocentowymi zawodowcami. Otrzymują nie tylko premie, ale i regularne pensje oraz procent w transferach. [illegible] amatorskie we [illegible] zgłoszeni do turnieju Włosi będą bardzo groźnym przeciwnikiem, chyba że wystąpią w składzie „rozwodnionym" pseudoamatorami.

Jugosławia i Węgry, o ile mogłyby wystawić w Londynie najsilniejsze swe [illegible] między sobą finał [illegible] co powiedzieliśmy o Włochach, odnosi się do Węgrów. W lepszej natomiast sytuacji jest **Jugosławia.** O rzeczywistych szansach obu ekip można powiedzieć coś pewniejszego, [illegible] Austrii.

TURCJA „CZARNYM KONIEM" TURNIEJU

[illegible] jednak i zreformowany stosownie do właściwości graczy tureckich, odznaczających się doskonałą kondycją fizyczną, szybkością i ostrym tacklingiem.

Technicznie natomiast Turcy są słabymi dribblerami i gra zespołowa pozostawia u nich wiele do życzenia. [illegible] **Turków jest brak całego międzynarodowego** [illegible] AIK Sztokholm [illegible] nad Austrią. [illegible] Galatasaraj i Vefa. [illegible] **Cihat** [illegible] **Gunduz.** W Londynie Turcy [illegible]

* * *

[illegible] możemy [illegible] pod warunkiem, że do Londynu pojedziemy w najsilniejszym składzie, odpowiednim nastroju i przy pełnych fizycznych możliwościach naszych [illegible] gu należy poprowadzić tak by piłkarze osiągnęli szczytową formę na kilkanaście dni przed 21 lipca, kiedy mogą się rozpocząć pierwsze eliminacje. W lipcu nasza repre[illegible] wa[illegible] z [illegible] przeładowany.

PRZYGOTOWANIA OLIMPIJSKIE — WĘGRY

ŻELAZNA DYSCYPLINA W SPORCIE WĘGIERSKIM

Węgrzy ostro zabrali się do swoich olimpijczyków. Komitet olimpijski wydał specjalne regulaminy, które wprowadzają do obozów przedolimpijskich i kursów treningowych prawdziwą wojskową dyscyplinę. Zagrożono wyrzuceniem z teamu olimpijskiego każdego członka, jeżeli nie zastosuje się do instrukcji.

Dyscyplina ma przywrócić Węgrom dawną hegemonię przede wszystkim w piłce wodnej. Przed 20 lat Węgrzy nie mieli konkurentów w tej dziedzinie, ale ostatnie mistrzostwa Europy w Monte Carlo wykazały, że supremacja ta jest zupełnie podminowana. Obecnie pod nowym kierownictwem Janosa Nemethe, ucznia twórcy węgierskiej szkoły waterpolowej Bell Komiadi, waterpoliści węgierscy trenują „dzień i noc", koncentrując się na szybkości poruszania się w wodzie, kondycji i dokładnym podawaniu.

Program zawodów międzyklubowych został poważnie ograniczony i w innych działach sportu, tak, by nie zmęczyć olimpijczyków przed Igrzyskami. Lekkoatleci zdadzą egzamin olimpijski w jednym jedynym meczu z reprezentacją Czechosłowacji.

PRZYGOTOWANIA OLIMPIJSKIE — CZECHOSŁOWACJA

ZATOPEK BIEGNIE 3.000 m W 8:14,4 MIN

PRAGA. Wobec 5.000 widzów rozegrane zostały w Mlada Boleslav międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem reprezentacji Belgradu i Czech Północnych. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem gości w stosunku 73:64 pkt.

W czasie tych zawodów znakomity długodystansowiec czeski Zatopek uzyskał w biegu na 3.000 m. najlepszy tegoroczny czas na świecie w tej konkurencji — 8:14.4 min. Drugi reprezentant Czech — Cevona ukończył bieg w czasie 8:32,8 min.

PRZYGOTOWANIA OLIMPIJSKIE — LUKSEMBURG

LEKKOATLECI LUKSEMBURSCY PRZYGOTOWUJĄ SIĘ W SZWECJI I FRANCJI

Mały Luksemburg wysyła bardzo silną i różnorodną ekipę do Londynu. Największe nadzieje Wielkiego Księstwa to dwaj biegacze Heirendà i Barthel. Pierwszy wsławił się wygraniem Maratonu w Koszycach, drugi uzupełnia swą lekkoatletyczną wiedzę w Wyższym Instytucie Wych. Fiz. w Joinville we Francji. Kilku jego kolegów wyjechało do szwedzkiej Akademii W[illegible] pod ok[illegible] uzyskują niezłe wyniki. Ostatecznymi przygotowaniami lekkoatletów będzie kierował trener francuski.

Próbą ogniową kolarzy jest „Wyścig dookoła Luksemburgu", który w porównaniu z Tour de France czy Giro d' Italia przypomina raczej sprint. Tym niemniej uczestniczą w nim kolarze Francji, Belgii i Szwajcarii.

Fot. M. Kłeczek

JESZCZE 49 cm *BRAKUJE* ŁOMOWSKIEMU DO 16 mtr *W KULI*

„CRACOVIA" — OPAWA 79:58 PKT.

Praga. Lekkoatletyczna drużyna „Cracovii" rozegrała w Opawie międzymiastowe spotkanie z reprezentacją miasta, wygrywając w stosunku 79:58 pkt.

Najlepszy wynik dnia uzyskał Łomowski w kuli — 15,51 mtr.

Wyniki poszczególnych konkurencji:

100 m.: 1) Kiszka (C) — 11 sek., 2) Otawa (O) — 11,2 sek.

400 m.: 1) Puzio (C) — 51 sek., 2) Dostal (O) — 54,7 sek.

800 m.: Svajgr (O) — 2:02,4, 2) Widel (C) — 2:02,7.

1500 m.: 1) Svajgr (O) — 4:10,6, 2) Szymański (C) — 4:12,7.

3000 m.: 1) Kielas (C) — 8:46,4, 2) Tucka (O) — 9:29,2.

Skok wzwyż: 1) i 2) Orenkiewicz (C) i Lazar (O) — po 1,65 m.

Skok w dal: 1) Kiszka (C) — 6,55 m., 2) Snajdr (O) — 6,53 m.

Skok o tyczce: 1) Adamczyk (C) — [illegible]

Pchnięcie kulą: 1) [illegible] (C) — 14,70.

Rzut dyskiem: 1) Łomocki (C) — 45,35 m., 2) Adamczyk (C) — 39,67 m.

Rzut oszczepem: 1) Gierutto (C) — 57.09, 2) Uhlir (O) — 45,52 m.

Sztafeta 4 x 100 m.: 1) „Cracovia" — 45,3 sek., 2) Opawa — 45,4 sek.

MIĘDZYNARODOWE ZAWODY KOLARSKIE W SZTOKHOLMIE

Sztokholm. Odbył się tu międzynarodowy drużynowy wyścig kolarski na dystansie 84 km. z udziałem zespołów szwedzkich, belgijskich, włoskich, norweskich, Luxemburga i Danii.

Wyścig wygrała drużyna duńska w czasie 2:17:51,3 godz., bijąc o 0.2 sek. zespół luksemburski. Narodowa drużyna szwedzka przybyła do mety dopiero na 11-ym miejscu, wyprzedzona przez Włochów, Belgów i Norwegów.

PARADA TABELEK

JUGOSŁAWIA

Belgrad. Końcowa tabela rozgrywek o mistrzostwo 1-szej ligi jugosłowiańskiej przedstawia się następująco:

1) Dynamo Zagrzeb	18	29	55:20
2) Hajduk Split	18	24	40:15
3) Partyzant Belg.	18	24	46:22
4) Lokomotiv	18	19	21:18
5) Czerwona Zwezda	18	19	24:25
6) Metalac	18	16	15:24
7) Vardar	18	14	22:29
8) Pontiana	18	14	20:46
9) Spartak	18	13	22:37
10) Sarajevo	18	11	13:40

MALINOIS MISTRZEM BELGII

Bruksela. Mistrzostwo Belgii zdobyła jak już donosiliśmy drużyna Malinois.

Tabela ligi belgijskiej w przededniu ukończenia rozgrywek wygląda następująco:

1) Malinois	30	43	70:30
2) Anderlecht	30	38	72:50
3) FC Liegeois	[illegible]	[illegible]	[illegible]
4) Antwerp	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
8) Boom	30	29	47:53
9) Berschot	30	29	28:57
10) Union	30	29	65:75
11) Lyra	30	27	54:48
12) Racing	30	26	41:50
13) Standard	30	26	65:59
14) S. Charleroi	30	25	60:73
15) Uccle Sp.	30	23	52:67
16) Liersche	30	23	47:31

DYNAMO MOSKWA JUŻ NA CZELE LIGI ZSRR.

Moskwa. W meczu o mistrzostwo ligi ZSRR Dynamo Moskwa pokonało na własnym boisku dotychczasowego leadera Dynamo Tyflis w stosunku 4:3, wysuwając się na pierwsze miejsce w tabeli.

Po 5-ciu rozegranych spotkaniach Dynamo moskiewskie ma 9 zdobytych punktów, przed Dynamo Tyflis 5 gier — 8 pkt.

LIGA CZESKA.

Praga. W niedzielę z uwagi na sobotni mecz międzypaństwowy Francja — Czechosłowacja nie odbyły się mecze o mistrzostwo ligi czeskiej. Niektóre drużyny ligowe CSR mają już do rozegrania po jednym tylko meczu, a reszta po 2 za wyjątkiem [illegible]

[illegible]

1) [illegible]	20	24	57:32
2) [illegible]	19	24	51:28
3) Bohemians	18	23	57:42
4) Slavia	18	23	44:28
5) Jednota Koszyce	19	20	43:34
6) V. Plzen	19	17	45:51
7) Trnava	18	17	28:38
8) Ostrava	17	16	41:45
9) Zilina	18	16	34:44
10) Cechie Carlin	19	11	42:61
11) Ceske Budejovice	18	11	36:62

ARGENTYNA.

Buenos Aires. W mistrzostwach Argentyny w piłce nożnej po 6 niedzieli rozgrywek stan tabeli jest następujący:

1) Huracan	6	9	9:3
2) Independiente	6	9	19:8
3) Platense	6	9	11:11
4) River Plate	6	8	13:9
5) Estudiantes	6	8	11:7
6) Tigre	6	8	14:13
7) NS. Old Boys	6	7	12:6
8) Racing	6	6	13:8
9) San Lorenzo	6	6	12:12
10) V. Sarsfield	6	6	7:8
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
12) Boca Juniors	6	4	12:15
13) Banfield	6	4	11:15
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible] La Plata	[illegible]	[illegible]	[illegible]
16) Lanus	6	2	6:18

»GRAMOFONOWE METODY« Prof. PETRY GRZEBIĄ TENIS FRANCUSKI

RAID WŁAMYWACZY NA GŁÓWNĄ KWATERĘ FRANCUSKIEGO TENISA

[illegible]

TONY ZALE NOKAUTUJE GRAZIANO

Nowy Jork. Tony Zale - Zalewski zdobył ponownie tytuł mistrza świata wagi średniej, nokautując w 3-ej rundzie obrońcę tytułu — Rocky Graziano. Walka zakontraktowana była na 15 rund. Przed wyliczeniem Zale - Zalewski posłał swego przeciwnika dwukrotnie na deski: w 1-ej rundzie do 3-ch, a w 3-ej do 7-miu (na krótko po rozpoczęciu rundy). Graziano został ostatecznie wyliczony po 1 minucie i 8 sek. walki w trzeciej rundzie, padając na deski po serii ciosów Zale - Zalewskiego.

Walkę oglądało 25.000 widzów, którzy zapłacili za bilety wstępu ponad 335 tys. dolarów. Graziano otrzyma 40 proc. wpływu z meczu, Zale zaś tylko 20 proc., względnie 60 tys. dolarów. Przed walką zakłady stały 12:5 na korzyść Graziano.

Należy przypomnieć, że Zale - Zalewski stracił w ubiegłym roku tytuł [illegible] świata, przegrywając w 6-ej [illegible] przez k. o. z Graziano.

Wydaje: RSW „Prasa"
Adres Redakcji: Katowice, ul. Sokolskiego 11, pokój 25 i 27, tel. 331-01 i 03.

PO MECZU Z CSR Z AUSTRIĄ W POZNANIU GRAJĄ NASI HOKEIŚCI O PUCHAR EUROPY ŚRODKOWEJ

Poznań. [illegible] jowa, po dobrej zaprawie, licznych meczach sparringowych stanie w dniu 19 bm. do spotkania międzypaństwowego z Czechosłowacją w Pradze. W dniu 20 bm. odbędzie się drugie spotkanie Poznań — Praga.

W tydzień później, po raz pierwszy zmierzy się nasza reprezentacja z jedenastką Austrii w Poznaniu (dnia 27. 6.) a w dniu 28 bm. odbędzie się mecz towarzyski Poznań — Wiedeń. Oba spotkania wchodzą w ramy rozgrywek o puchar Europy środkowej.

Z Czechami walczyliśmy już kilka razy ze zmiennym powodzeniem. Z Austrią spotkamy się po raz pierwszy. Nie stoczyliśmy z Austriakami nawet żadnego spotkania międzyklubowego, jakkolwiek próby nawiązania bliższego kontaktu robione były już niejednokrotnie.

Poznań — więc niespodziewanie będzie terenem ciekawego meczu. Niewątpliwie hokej na trawie, który cieszy się popularnością tylko w Wielkopolsce zdobędzie sobie jeszcze więcej zwolenników również i w innych ośrodkach sportowych Polski.

W [illegible] odbył się mecz treningowy „Lechia" — reprezentacja PZHT 1:2 (0:0). „Lechia" była osłabiona brakiem lewoskrzydłowego Zielazka, który grał w reprezentacji.

Reprezentacja nie wypadła szczególnie. W dniu meczu było wyjątkowo gorąco, co wydaje się było główną przyczyną nienajlepszej, chociaż chwilami ciekawej gry. Prowadzenie dla reprezentacji uzyskał Kanarek przy dziwnej niezaradności bramkarza. Krótko potem z podania Wacława Rosady wyrównał Jerzy Paczkowski a zwycięską bramkę dla reprezentacji zdobył (podobno spoza koła) Zielazek.

Zawody prowadzili ob. Bestyński i ob. Sobecki.

Przed wyprawą do Czechosłowacji odbędzie się jeszcze jedno spotkanie dwóch reprezentacji, we wtorek dnia 15 bm., po czym dopiero nastąpi wyznaczenie drużyny i w dniu 18 bm. wyjazd pod kierownictwem prezesa PZHT przew. WRN. Zygmunta Piekniewskiego. (p)

KAŻDY WYŚCIG MOŻNA PRZEGRAĆ ALE NIE KAŻDY WYGRAĆ

KUPCZAK MISTRZEM POLSKI NA TORZE

SENSACYJNA PORAŻKA BEKA z MUSIAŁEM w KRAKOWIE

Kraków. [illegible] do walki [illegible] nie doszło.

[illegible] nie doprowadziło do spotkania tych dwóch rywali już w ćwierć finale i szczęśliwy zwycięzca Bek rozgrywał dalsze spotkania [illegible] walki. W tym roku było jeszcze gorzej, gdyż do spotkania między tymi kolarzami nie doszło. Znako[illegible] niespodziewanie z [illegible] eliminując mistrza Polski z dalszych rozgrywek. Kupczak nie miał więc już żadnych trudności w zdobyciu czerwonej koszulki z Białym Orlem.

[illegible]

[illegible] parę długości i mając wiatr w plecy pędzi naprzód. Bek odzyskuje stracony teren dochodzi do uciekającego [illegible]

Mistrzostwa Polski zostały przesądzone. Bek z dalszych rozgrywek został wyeliminowany. Droga do zdobycia koszulki została Kupczakowi bez reszty utorowana.

Pomimo całego uznania jakie mamy dla Musiała stwierdzić musimy, że zwycięstwo jego było jednak przede wszystkim oparte na szczęściu.

Powtórzyło się raz jeszcze znane w kolarstwie powiedzenie, że składy wyścig można przegrać, ale nie każdy można wygrać.

inż. SZYMCZYK FR.

Wyniki techniczne torowych mistrzostw Polski są następujące:

I przedbieg — 1) Musiał (Garbarnia) 13,9 sek., 2) Włodarczyk (Gwardia Warszawa), 3) Wrzesiński (ZZK Warszawa).

II przedbieg — 1) Słonina (KTK Kraków) 13 sek., 2) Leśkiewicz (Ogniez Łódź), 3) Janik (Sieć Warszawa).

III przedbieg — 1) Kudert (Gwardia Warszawa) 14,2 sek., 2) Kromka (Kraków).

IV przedbieg — 1) Janicki Bronisław (Sieć Warszawa) 14,1 sek., 2) Grynkiewicz (ZZK Warszawa).

V przedbieg — 1) Kupczak (Garbarnia) 14,3 sek., 2) Gabrych (Ogniez Łódź).

VI przedbieg — 1) Bek (Garbarnia Kraków) 13,4 sek., 2) Janicki Jan (Sieć).

Repesaże rozgrywali zawodnicy, którzy przyszli na drugich i trzecich miejscach w przedbiegach.

I repesaż — 1) Włodarczyk 15 sek., 2) Wręgiewicz.

II repesaż — 1) Janicki Jan (Sieć) 14,1 sek., 2) Leśkiewicz.

III repesaż — 1) Piegat (Sarmata Warsz.), 14,4 sek., 2) Kromka.

IV repesaż — 1) Janik (Sieć) 14,1 sek., 2) Grynkiewicz.

V repesaż — 1) Wrzesiński 14,1, 2) Gabrych.

VI repesaż — 1) Wręgiewicz 16 sek.

Międzybiegi:

I — 1) Janicki Br. 14,8 sek., 2) Słonina.

II — 1) Kupczak 16 sek., 2) Wręgiewicz.

III — 1) Musiał 14 sek., 2) Wrzesiński.

IV — 1) Kudert 14,3 sek., 2) Janik.

V — 1) Janicki Jan 14,6 sek., 2) Włodarczyk.

VI — 1) Bek 14,1 sek., 2) Piegat.

VII — 1) Wrzesiński 14,4 sek., 2) Słonina.

VIII — 1) Włodarczyk 13 sek., 2) Janik.

Ćwierćfinały:

I — 1) Musiał 13,9 sek., 2) Janicki Br.

II — 1) Kudert 14,2 sek., 2) Janicki Jan.

III — 1) Kupczak 16 sek., 2) Wrzesiński.

IV — 1) Bek 14,9 sek., 2) Włodarczyk.

Półfinały:

I — 1) Kupczak 14,4 sek., 2) Kudert.

II — Musiał w czasie 14 sek., 2) Bek (zeszłoroczny mistrz Polski). Bek zbagatelizował przeciwnika i dzięki temu przegrał. Musiał z drugiej pozycji na ostatnich 200 metrach minął Beka i mimo kolosalnego wysiłku mistrza Polski, przyszedł pierwszy do mety przy szalonym entuzjazmie widowni.

Finały:

I — 1) Kupczak 13 sek., 2) Musiał.

II — 1) Kupczak 12,9 sek. (czas Beka wyrównany), 2) Musiał.

Finały o 3 i 4-te miejsce:

I — 1) Bek 12,8 (najlepszy czas dnia), 2) Kudert.

II — 1) Bek 13,1 sek., 2) Kudert.

Ogólna klasyfikacja: 1) Kupczak Józef (Garbarnia) mistrz Polski na rok 1948, 2) Musiał Władysław (Garbarnia), 3) Bek Jerzy (ŁKS), 4) Kudert Ryszard (Gwardia Warszawa).

POZNAŃ przegrywa z ŁODZIĄ

ŁÓDŹ — POZNAŃ 3:0 (1:0)

ŁÓDŹ. (tel. wł.) Po zwycieskim meczu piłkarzy łódzkich z reprezentacją Warszawy, zainteresowanie meczem Łódź — Poznań wzrosło jeszcze bardziej. Przypominamy, że łodzianie wygrali z Warszawą 1:0. Nic więc dziwnego, że na mecz z Poznaniem zebrało się z górą 10.000 widzów.

Reprezentacja Łodzi wystąpiła prawie w identycznym składzie co na mecz z Warszawą, za wyjątkiem jedynie Janeczka, którego zastąpił na skrzydle były reprezentacyjny gracz węgierski Patkolo. Niestety Patkolo wypadł dość słabo. Był on bezwzględnie najlepszym, jeżeli chodzi o opanowanie techniczne piłki na boisku, ale nie miał celnych podań i silnych strzałów na bramkę. Tłumaczyć to można tym, że Patkolo przebywając przez dłuższy czas w Łodzi rozegrał dopiero drugi mecz na boisku ŁKS, nie mając jeszcze potwierdzenia przez PZPN.

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

Łódź — Szczurzyński, Włodarczyk, Jędrzejczak, Mueller, Urban, Szaliński, Marciniak, Patkolo, Cichocki, Baran, Hogendorf, a po przerwie Łącz zamiast Marciniaka.

Poznań — Krystkowiak, Staniak, Aniola II, Słoma, Tarka, Kaźmierczak, Polka, Aniola I, Czapczyk, Chudziak, Smólski.

W pierwszych minutach łodzianie mają wyraźną przewagę w polu ale niestety nie są dysponowani w sytuacjach podbramkowych. Przede wszystkim partoli szereg sytuacji Patkolo, a sekunduje mu w tym Marciniak, grający na skrzydle. Dopiero w 15 min. z podania Barana Hogendorf zdobywa pierwszą bramkę dla Łodzi.

Drużyna Poznania gra wyjątkowo miękko i rzadko dochodzi do głosu.

Po zmianie stron zamiast Marciniaka na skrzydle gra Łącz. Łodzianie mają w dalszym ciągu przewagę, ale nie mają zbyt wielkiego szczęścia podbramkowego. W 21 min. Baran z podania Patkolo zdobywa drugą bramkę a w 30 minucie po wielkim przeboju, po otrzymaniu piłki od Hogendorfa Baran zdobywa trzecią i ostatnią bramkę, ustalając wynik meczu na 3:0.

W drużynie Łodzi na specjalną uwagę zasługuje Włodarczyk na obronie i mało mu ustępujący Jędrzejczyk. Doskonale grała pomoc. W ataku na specjalne wyróżnienie zasłużyli sobie Hogendorf, który wrócił do swojej reprezentacyjnej formy.

W drużynie Poznania pięknie grał Krystkowiak. Piłki przez niego puszczone nie mogą być zapisane na jego konto.

W ataku zasłużył się Aniola I i Czapczak, natomiast Smólski miał ciężkie zadanie w walce z Włodarczykiem.

Sędziował ob. Walczak.

WYSOKIE zwycięstwo POMORZA nad Poznaniem

POMORZE — POZNAŃ III 8:2 (4:1)

Toruń (tel. wł.) W meczu z okazji dnia PZPN, odbytym w Toruniu pomiędzy reprezentacją Pomorza i Poznania, zasłużone i wysokie zwycięstwo odniosła reprezentacja Pomorza. Drużyna Poznania wystąpiła w rezerwowym składzie.

Gra była b. żywa, przyczym do przerwy zaznaczyła się wybitna przewaga Pomorza. Po zmianie stron Poznań zmienił bramkarza jednak mimo tego atak pomorski strzelił dalsze 4 bramki.

Bramki dla Pomorza uzyskali: Brzeski 3, Kamiński 3, Nowak I i [illegible] 1 z karnego. Dla Poznania bramki zdobyli: Kaczmarek i Wojciechowski II po jednej.

Sędziował p. Staszewicz z Torunia, dobrze

„ROZKŁAD JAZDY" LIGI TENISOWEJ

Ważne uchwały PZT na konferencji w Szczecinie

Szczecin (tel.) W Szczecinie odbyło się podczas mistrzostw narodowych zebranie komisji sportowej PZT pod przewodnictwem kapitana związkowego Challera, w której to konferencji wziął również udział sędzia naczelny mistrzostw drużynowych Polski inż. Waydowski oraz sekretarz generalny PZT inż. Olszewski.

OLIMPIA — GRUDZIĄDZ została wraz z Gwardią z Bydgoszczy zaliczona jako trzeci i czwarty klub ligi w strefie północnej.

Ze względu na poważne zmiany w układzie sił klubów łódzkich i poznańskich (Piątek przeszedł do HCP a Borowczak do ŁKS-u), wyznaczono na najbliższą niedzielę dwa mecze eliminacyjne: HCP — Poznań rozegra na własnych kortach mecz ze Zjednoczonymi Poznań, natomiast w Łodzi Wima będzie gospodarzem w eliminacji z ŁKS-em.

Należy zwrócić uwagę, poczynając od roku bieżącego, mecze zarówno w lidze jak i A-klasie obejmują 7 gier seniorów notowanych po dwa punkty oraz 5 gier juniorów, notowanych po 1 pkt.

Poniżej ubfity jak na stosunki tenisowe terminarz meczów ligowych, przyniesie spotkanie pomiędzy klubami, które jeszcze nigdy nie zmierzyły się ze sobą:

Do 11 lipca grają (gospodarze podani na 1 miejscu).

KT Sopot — Olimpia Grudziądz, Gwardia Bydgoszcz — Szczeciński KT, Radomiak — Wima lub ŁKS, HCP lub Zjednoczeni — Legia W-wa, Piast Gliwice — Cracovia, Krakus — Pogoń Katowice.

Do 26 lipca: Olimpia — Gwardia Bydgoszcz, Szczeciński KT — KT Sopot, Wima lub ŁKS — HCP lub Zjednoczeni, Legia — Radomiak, Cracovia — Krakus, Pogoń — Piast Gliwice.

Do 2 sierpnia: KT Sopot — Gwardia Bydgoszcz, Olimpia Grudz. — Szczeciński KT, Radomiak — HCP lub Zjednoczeni, Wima lub ŁKS — Legia, Piast Gliwice — Krakus, Cracovia — Pogoń Katowice.

Terminarz finałów miedzystrefowych przedstawia się następująco:

Mistrzowie południa i północy grają 7—8 sierpnia.

Mistrzowie środkowej strefy i południa 14—15 sierpnia.

Mistrzowie północy i środkowej strefy do 12 września.

Wszystkie okręgi mają wyłonić mistrzów klasy A do dnia 1 sierpnia przy czym w zawodach mogą brać udział rezerwy ligowych klubów, ale nawet w razie zdobycia mistrzostwa nie będą one grały w dalszych rozgrywkach międzyokręgowych.

W strefie północnej eliminacja nastąpi tylko między mistrzem okręgu poznańskiego z łódzkim [illegible], natomiast w strefie środkowej spotkają się mistrzowie okręgu pomorskiego z łódzkim i warszawskiego z radomsko-kieleckim, po czym między zwycięzcami rozstrzygnie się kto uzyska prawo eliminacji do ligi.

Na południu grać będą, Dolny Śląsk z Krakowem i Górny Śląsk ze Śląskiem Opolskim.

We wszystkich trzech strefach mistrzowie kandydaci do ligi mają być wyłonieni do 29 sierpnia.

I eliminacje o wejście do ligi z tymi klubami, które zajmą w swych strefach ostatnie miejsca wyznaczono na 11 i 12 września.

Funkcje sędziów powierzono: na północy prez. Niesłuchowskiemu, w strefie środkowej p. Turczyńskiemu, a w południowej inż. Ochońskiemu.

Możemy mieć w każdym razie nadzieję, że ten tak dalece zmieniony system mistrzostw drużynowych, będzie ważnym krokiem naprzód w rozwoju tenisa w Polsce!

100 000 POZNANIAKÓW NA TRASIE GRAND PRIX

EMOCJONUJE SIĘ POJEDYNKIEM BUBENICEK-MIELOCH

(Dokończenie)

[illegible] wszystkich zawodników, przychodząc po brawurowej jeździe pierwszy do mety.

Bubeniczek uzyskał na Nortonie 500 ccm [illegible] czas 1 godzina 21 minut. Za nim przybył Mieloch, mimo, że w trakcie biegu na 13 kilometrze doznał kontuzji oka. Czas Mielocha wynosi niewiele więcej — 1 godzina 29 minut i 30 sekund, który plasuje go tym samym na zaszczytnym drugim miejscu.

Na trzecim miejscu utrzymał się mimo wywrócenia się na ostatnim okrążeniu **Franciszek Nowacki** (Unia Poznań) również na Nortonie 500 ccm. Czwarte miejsce przypadło Żyminiewskiemu (Okęcie Warszawa) na Triumphie 500 ccm, 5) Czech Otto Stastel (Praga) na Rudge 500 ccm.

W kategorii do 350 ccm wygrał Czechosłowak Hajek (Praga) na Excelsiorze przed Stanisławem Bruhem na Rudge 350 ccm i Morawskim (Triumf 350 ccm) Okęcie Warszawa). Hajek startował mimo nieznacznego niedawno złamanej nogi.

W kategorii 250 ccm poza konkursem wygrał Bieńkowski (Cracovia) na DKW 250 ccm z kompresorem. Maszyny tego typu obcjalnie nie mogły brać udziału w konkursie [illegible] ze zwycięstwo w konkursie w tej kategorii zajął znowu Czech Steiner z Pragi, na maszynie Walter.

[illegible]

Bezpośrednio po zawodach [illegible] wręczył [illegible] zawodnikom, zwycięzcom w poszczególnych kategoriach wojewoda poznański Stefan Brzeziński. Wieczorem nastąpiło oficjalne rozdanie nagród.

W zjeździe plakietowym rozegranym z okazji Grand Prix Polski, uczestniczyło 381 maszyn. Zwycięzcą zespołowym okazała się Unia Zielona Góra — 36 maszyn, przebywając dystans 5.112 km, 2) Tatrzański Klub Motocyklowy Zakopane — 8 maszyn, 4,480 km i 3) miejsce Wrocławski Klub Motocyklowy — 20 maszyn, 4.114 km.

Speakerem wyścigu był red. M. Pietrzak.

GDAŃSK — OLSZTYN 2:1 (1:0)

OLSZTYN. Rozegrany w dniu PZPN mecz piłkarski między reprezentacjami Gdańska i Olsztyna zakończył się zwycięstwem lepszej technicznie drużyny Gdańska w stosunku 2:1 (1:0).

Publiczność pobiła sędziego za porażkę Radomia z Warszawą 1:3 (0:1)

Radom (tel. wł.) W „Dniu PZPN" rozegrany został w Radomiu mecz [illegible] Warszawy [illegible] 3:1 (1:0).

[illegible]

Radom, który reprezentowany był przez drużynę mistrza kl. A Radomiaka wypadł na tle reprezentantów Warszawy anemicznie. Szczególnie odnosi się to do linii napadu, którego poczynania [illegible]

5 DNI na kortach Szczecina

SKONECKI mistrzem Polski poraz 3-ci

Wśród pań pod nieobecność Kamińskiej małym „objawieniem" była Grabczewska, która doszła aż do półfinału, ulegając tu Popławskiej 1:6, 1:6. W drugim półfinale zeszłoroczna mistrzyni Rudowska wygrała z Szczecińską — Tłoczyńską 6:2, 6:4.

W „małym finale" single'a pań Popławska, która do mistrzostw przygotowywała się bardzo starannie, trenując z Hebdą, **pokonała Rudowską 6:2, 2:6, 6:2 i w „dużym finale" zmierzy się z Jędrzejowską.**

W grze podwójnej panów pierwszą niespodziankę sprawił Skonecki wybierając jako partnera Tłoczyńskiego. Wybór okazał się słuszny i para Skonecki/Tłoczyński zaprezentowała się jako idealnie zgrana i w półfinale wyeliminowała „śląskich muszkieterów" Bratka i Chytrowskiego 4:6, 10:8, 6:3, 6:3. **Drugim finalistą** została para Kończak/Niestrój, która wygrała z Hebdą i Olejniczakiem 6:4, 6:2, 6:1.

Nasz „weteran" Hebda, który jakoś nie może dojść do porozumienia z PZT w sprawie objęcia funkcji trenera i w tegorocznych mistrzostwach nadal występuje jako amator, swe niepowodzenie w grze podwójnej pomścił w mixcie, gdzie wespół z Jędrzejowską zdobył mistrzowski tytuł.

Wynik spotkań finałowych.

SZCZECIN. Rozegrane w niedzielę spotkania finałowe zgromadziły na trybunach ponad 2 tys. publiczności, która z największym zainteresowaniem obserwowała grą naszych najlepszych rakiet.

Niestety, finały nie stały na oczekiwanym poziomie, gdyż na większości finalistów znać było wyraźne przemęczenie poprzednio stoczonymi meczami oraz upałem, dającym się uczestnikom mistrzostw solidnie we znaki. Upał ma właśnie „na sumieniu" Popławska, która po rozegraniu finału mixta zachorowała i nie stanęła do superfinału single'a przeciwko Jadwidze Jędrzejowskiej.

Gwoździem niedzielnych rozgrywek był finał gry pojedyńczej panów Skonecki — Kończak, zakończonej zwycięstwem Skoneckiego 2:6, 7:5, 6:2, 6:2. Skonecki zdobył tytuł narodowego mistrza Polski poraz trzeci z rzędu.

Drugie zwycięstwo nad Kończakiem odniósł Skonecki w grze podwójnej, gdzie razem z Tłoczyńskim pokonał parę Kończak-Niestrój 8:6, 6:3, 6:4. Najlepszym z całej czwórki był Tłoczyński.

W mixcie Jędrzejowska i Hebda niespodziewanie tracili seta z parą Popławska-Bratek, wygrywając 4:6, 6:0, 6:1.

W finale turnieju pocieszenia Skonecki II pokonał Mrokowskiego 7:5, 6:1, 6:1.

Po zawodach odbyło się uroczyste wręczenie nagród.

Bonlecki wygrywa w Szczecinie

SZCZECIN, (tel. wł.) W niedzielę rozegrany został na stadionie w Szczecinie bieg na 5 km o puchar „Kuriera Szczecińskiego". Bieg zgromadził na starcie wszystkich czołowych długodystansowców polskich, za wyjątkiem przebywającego w Czechosłowacji Kielasa.

Zwyciężył Boniecki w czasie 15,58,0 min., przed Dzwonkowskim 15,48,8 min., Wierkiewiczem 15,58,8 min., Płotkowskiem 16,14, 8 min., Czajkowskim, Kubiczkiem i Wasilewskim.

W biegu startowało 19 zawodników; wszyscy przybyli do mety.

Bieg odbył się w ramach zawodów lekkoatletycznych, na których Buhl uzyskał w biegu na 100 m dobry czas 10,9 sek., zaś Kurkowska ustaliła nowy rekord okręgu w skoku wzwyż pań, osiągając wysokość 1,36 m.

NOWY REGULAMIN SĘDZIOWANIA W BOKSIE OPRACOWANY PRZEZ KOMISJĘ PZB

WYWIAD SPJALU z inż. FEDEROWICZEM

KATOWICE. Jednym ze sportów gdzie sędziowanie odgrywa [illegible] rolę jest boks.

Niestety, rzadkie są zawody w ramach których nie doszłoby do popularnych zwanych „nawalanek", w skutek mylnych werdyktów sędziowskich. Nie lepiej jest zresztą na gruncie międzynarodowym. Wyniki spotkań między Polską i Czechosłowacją [illegible] dze, [illegible] potęgą w boksie [illegible].

Rola arbitra boksu nie jest łatwa. [illegible] nie tylko [illegible] wiązka głową, nieprawidłowe ciosy [illegible] się przekroczeń. Gdy się w dodatku uwzględni, że walka niejednokrotnie odbywa się w bardzo szybkim tempie, dojdziemy do przekonania, że o omyłkę nie jest trudno. Zapobiec temu ma kolegialny system sędziowania — przez trzech arbitrów.

Jeżeli jednak mimo tego spotyka się z mylnymi werdyktami, nasuwa się wniosek, że niektórzy sędziowie nie dość dobrze opanowali arkana sztuki punktowania. (Nie podejrzewamy oczywiście nikogo o stronniczość).

O kwestiach tych pisaliśmy już niejednokrotnie, toteż z prawdziwą radością przyjęliśmy po mistrzostwach bokserskich Polski wiadomość, że sprawy sędziowania zostały pchnięte na nowe tory i istnieją nadzieje uzdrowienia dotychczasowych niedomagań.

Korzystając ze sposobności przed zawodami Śląsk — Morawy, wspólpracownik nasz odbył z p. Federowiczem Andrzejem — przewodniczącym Wydz. Spraw Sędziowskich Śląskiego OZB — rozmowę, którą tu przytaczamy:

— Słyszeliśmy, że projektowane [illegible] w systemie sędziowania, które wprowadzają prawdziwą rewolucję w tej dziedzinie.

— „Istotnie — odpowiedział p. Fedorowicz — istniej projekt reformy regulaminów Wydziałów Spraw Sędziowskich, wydaje mi się jednak, że określenie go „rewolucyjnym" nie jest ścisłym. Jest on raczej wynikiem normalnej ewolucji, jakiej z biegiem czasu ulegają [illegible] wało konieczność zmian. W wyniku dyskusji przeprowadzonej w czasie Indywidualnych Mistrzostw Polski w Warszawie sędziowie mieściarscy wybrali pięcioosobową komisję, której zlecono opracowanie nowego regulaminu".

— Kto wchodził w skład komisji i co dotychczas zrobiono w tej sprawie?

— „Poza mną — p. p. prezes Bielewicz, mgr Kowalski, Łukedrey i Sikorski. Projekt nowego regulaminu jest już ukończony i zostanie przedłożony najbliższemu Walnemu Zebraniu PZB."

— Jakie więc zmiany zamierzacie Panowie wprowadzić?

— „Przede wszystkim rozróżniamy **sędziów punktowych i ringowych.** Praktyka wykazała, że tego rodzaju „specjalizacja" jest celowa, co oczywiście nie wyklucza połaczenia ich w jednej osobie. Niewystarczającym okazał się również dotychczasowy podział na sędziów kandydatów i związkowych. Nowy projekt przewiduje **sędziów okręgowych i międzyokręgowych,** pozostawiając w dalszym ciągu sędziów kandydatów. Sędziów międzynarodowych zatwierdza na wniosek PZB — AIBA.

— Od czego więc zależy „awans" sędziego do wyższej grupy.

— „Naturalnie od wyników jego pracy. Każdy sędzia musi wykazać się określoną ilością sędziowanych walk, z wynikiem przynajmniej dobrym, oraz złożyć pomyślnie egzamin przed Komisją Kwalifikacyjną".

— A kto wobec tego ocenia prawidłowość jego orzeczeń?

— „Na każdych zawodach obecny będzie sędzia — delegat, który stawia odpowiednie „noty" arbitrom. **Sędziowie, nie odpowiadający stawianym wymaganiom, będą, po upływie pewnego czasu skreślani z listy. Jest to moim zdaniem najistotniejsza zmiana w dotychczas obowiązujących przepisach".**

Ten „ostry kurs" jaki chcecie zastosować w stosunku do siebie samych, bardzo nam się podoba. Obawiamy się tylko, czy wobec tego wkrótce nie zabraknie w Polsce sędziów?

P. Federowicz uśmiecha się „Tak źle na szczęście nie jest. Mamy wielu sędziów o bardzo wysokim poziomie moralnym i fachowym, a odpowiednio przeprowadzona akcja szkoleniowa, pozwoli wszystkim słabszym na podciągnięcie się. Mam więc nadzieję, że liczba skreśleń będzie nieznaczna".

— A jak przedstawia się **sprawa jawnego sędziowania,** która o ile wiemy miała sporo zwolenników?

— „Sędziowanie jawne zamierzamy narazie wprowadzić na okres próbny, na zawodach międzyokręgowych, przy czym komplety sędziowskie będą wyznaczane **na podstawie dobrowolnych** zgłoszeń. Metoda ta przyczyni się zapewne do zmiany opinii, jakoby sędziowanie na punkty było „czarną magią". **Równocześnie podawane oceny poszczególnych rund ułatwią publiczności orientację, co wpłynęło na** taki czy inny wynik walki. Wierzę, że **wprowadzenie jawnego sędziowania, wpłynie na podniesienie poziomu tak sędziów, jak i publiczności".**

Rozmowę przeprowadził K. BEKO

PODOKRĘG RYBNICKI OBCHODZIŁ w NIEDZIELĘ JUBILEUSZ 25-LECIA

Rybnik. [illegible]

[illegible] klubów czeskich [illegible] miejscowych władz. Przemarsz ulicami miasta Rybnika, sportowców, w ubraniach sportowych, członków klubów przedstawicieli władz oraz związków, biorących udział w uroczystościach jubileuszowych wypadł bardzo okazale.

[illegible] po [illegible] polskim i czeskiego przemówili uczestnicy [illegible] okręgu [illegible]

[illegible] akademii nastąpiło wręczenie dyplomów klubom zasłużonym koło rozwoju piłki nożnej w Podokręgu.

Przy tej okazji Zarząd Śląskiego OZPN nagrodził [illegible] działaczy [illegible]

SPORT KRAKOWSKI
PRZEDSTAWIA
NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW
GRODU PODWAWELSKIEGO
MITAN ANIELA

Nazwisko i imię: Mitan Aniela.
Specjalność sportowa: lekka atletyka.
Waga: 57 kg.
Wzrost: 164 cm.
Data i miejsce urodzenia: 14. II. 1923 w Krakowie.
Stan cywilny: mężatka, ma 6-letniego syna.
Najważniejsze zawody, w których brała udział: mistrzostwa Europy w Oslo 1946, zawody międzypaństwowe Polska — Czechosłowacja w Brnie 1946 i Czechosłowacja — Polska w Poznaniu 1947, festiwal młodzieżowy w Pradze 1947, mistrzostwa Polski w Łodzi 1945 r. (60 i 200 m., skok wzwyż i w dal. Mistrzostwa Polski zimowe w Olsztynie (wzwyż i płotki). Mistrzostwa Polski w Katowicach 1947 r. (trójbój, płotki i skok wzwyż).
Kiedy zaczęła uprawiać lekką atletykę: w roku 1937.
W którym klubie zaczęła karierę sportową: RKS Legia — Kraków.
Jest członkiem klubu: RKS Legia Kraków.
Jakie inne sporty uprawia: siatkówkę, jazdę na motorach, kopanie w piłkę nożną dla rozrywki.
Czym chce być w życiu: matką trojga dzieci.
Szczytowe marzenia w sporcie: wyjazd na Olimpiadę lub chociaż pobicie rekordu Polski w płotkach, ustanowionego przez Walasiewiczównę (12,2).
Kto wprowadził ją do sportu: do klubu — koleżanki, do sportu — mój obecny mąż, wówczas narzeczony.
Która walka sprawiła jej największe zadowolenie: bieg przez płotki z Walasiewiczówną i krótkie sprinty. Dlaczego? bo przy niej ciągle poprawiałam wyniki.
Najprzyjemniejsze zajęcie: lekka a[illegible] praca.
Najbardziej ulubiona lektura: powieści kryminalne i o dzikim zachodzie.
Co woli kino czy teatr: kino i rewie.
Co najchętniej słucha przez radio: [illegible] mikrofonie i or[illegible]ra.
Wzór sportowca: Jadzia Wajsówna. Dlaczego? jako dobra matka i sportsmenka (raczej sportswomen—przyp. red.), bo nawet po przegranej nigdy [illegible] i stale dążyła do [illegible].
Czy była zagranicą: w Szwecji, Norwegii i Czechosłowacji.
Gdzie się jej w kraju najbardziej podobało: w Tatrach.
Jak trenuje: trzy razy w tygodniu zasadniczo, a o ile czas pozwoli — codziennie.
Czemu i komu zawdzięcza swoje wyniki: w lekkiej atletyce (w ogóle) instruktorce RKS Legia p. Babrajowej, w płotkach znanemu sportowcowi i najlepszemu spikerowi p. Tadeuszowi Oszastowi, a kompletne doszlifowanie stylu i formy trenerowi Grzeskowi.
Jak długo będzie uprawiać sport: prawdopodobnie ostatni rok, poczem tylko „dla zdrowia".
Największy wróg sportowca: alkohol i nocne zabawy.

Kto z Polaków powinien jechać na Olimpiadę: lekkoatleci, szermierze, piłkarze, wioślarze i bokserzy.
Co jest dla niej największym dopingiem do pracy nad poprawą wyników: rozegranie walki z lepszymi od siebie, aby osiągnąć dobre wyniki.

O CZYM MÓWI KRAKÓW

★ Uwaga oldboye Polski i Krakowa. W dniu 26 czerwca rozegrany zostanie mecz dawnych piłkarzy Polski i Krakowa, którzy obecnie mieszkają w Krakowie. W związku z tym organizatorzy tych zawodów zwracają się z prośbą do wszystkich dawnych zawodników — reprezentantów Polski i Krakowa, aby zgłaszali swą gotowość wzięcia udziału w powyższych zawodach pod adresem: red. Zygmunt Chruściński, Kraków, Wielopole 1, redakcja „Echa Krakowa" w terminie do dnia 23 bm.

★ Akademicki Związek Morski RP. oddział w Krakowie przyjmuje zgłoszenia na obóz w Wisłoujściu na miesiące lipiec i sierpień br. tylko do dnia 15 bm. Informacje w sekretariacie Związku — Grzegorzecka 8—5, wtorki i piątki, godz. 19 — 20-tej.

★ Znany trener piłkarski Artur Walter zaangażowany został przez Tarnovię dla jej pierwszej drużyny ligowej. Walter trenował w roku ubiegłym krakowską Wisłę i doprowadził ją do zdobycia wicemistrzostwa Polski.

★ Nowym nabytkiem Tarnovii będzie zawodnik Świtu (Nowy Sącz) — Kuczyński.

★ Wydział Gier i Dyscypliny K. O. Z. P. N. zamknął na przeciąg jednego miesiąca boisko w Miechowie na skutek pobicia sędziego i awantur, jakie miały tam miejsce na meczu Czarni — Miechów. Mecz ten powtórzony zostanie na neutralnym boisku.

★ Zarząd Krakowskiego OZPN na wniosek kapitana sportowego mgr. Zastawniaka wyraził podziękowanie zawodnikom Wisły: Flankowi, Filkowi I, Cisowskiemu, Mamoniowi za ich prawdziwie sportową postawę w dniu zawodów Poznań — Kraków. Wymienieni jakkolwiek nie byli wyznaczeni nawet do rezerwy, bez chwili wahania oddali się do dyspozycji kapitana sportowego, dając tym piękny przykład dla innych zawodników. Z prawdziwą przyjemnością notujemy takie fakty wyrobienia sportowego.

★ Zarząd PZPR uchwałą z dnia 8 czerwca br. uchwalił weryfikację zawodów ligowych szczypiorniaka AZS — Cracovia, rozegranych w dniu 9 maja br. i utrzymał wynik uzyskany na boisku tj. 9:4 i 2 punkty dla AZS.

★ Zawody ligowe szczypiorniaka: Cracovia — Chrobry i AKS — AZS odwołane na skutek opóźnionego przyjazdu reprezentacji szczypiorniaka ze Szwecji a wyznaczone termina rzem na 27 maja br. odbędą się w nowym terminie w dniu 4 lipca br.

★ WG i D PZPR nie zezwoli na rozgrywanie zawodów [illegible] na boiskach Stadionu Miejskiego. Powody: bliskie sąsiedztwo boisk, na skutek czego gwizdek sędzie przeszkadza w prowadzeniu zawodów drugiemu sędziemu. Ponadto stwierdzono niedostateczną ilość szatni, gdy rozgrywane są równocześnie zawody w innych gałęziach sportu.

★ P. Jan Seifert dokooptowany został na stanowisko członka Wydziału Spraw Sędziowskich PZPR.

★ Jubilat RKS Korona — Jan Syrek może służyć za wzór dla dzisiejszych piłkarzy. W ciągu swej 20 letniej kariery piłkarskiej ani razu nie był karany przez WG i D, mając za sobą 700 rozegranych spotkań w barwach jednego klubu tj. RKS KORONA.

KULA I SZNAJDER
POKONANI W KRAKOWIE
BATORY — CRACOVIA 9:7

KRAKÓW. (tel. wł.) Towarzyskie zawody bokserskie rozegrane po[illegible]ka RKS Ba[illegible] Okręgu Kra[illegible] zakończyły [illegible] w stosunku 9:7.

Na zawodach doszło do awantur po ogłoszeniu zwycięstwa Ponanty I nad Baranem z Krakowa w wadze piórkowej. Sędziowie punktowi, którymi byli panowie Bogdanowicz i Stawiarski (obaj z Wisły) oraz [illegible] sprzec[illegible] grał. Wrzawa [illegible] sędziom trwały na sali jeszcze przez długi czas po rozpoczęciu następnej walki.

Wyniki techniczne:

Waga papierowa: Ponata II (Batory) zremisował z Wszołkiem (Cr).

Waga musza [illegible] grał na punkty [illegible] punktował Przybylskiego, którego w II rundzie gong uratował od k.o.

W piórkowej — Ponanta wygrał dzięki sędziom z Baranem (Cr). Baran atakował przez całe 3 rundy i zasłużył przynajmniej na remis.

Waga lekka — Bibrzycki (Batory) zremisował ze Szczerbowskim (Cr). Była to jedna z najładniejszych walk wieczoru, prowadzona przez wszystkie rundy w morderczym tempie.

Waga półśrednia — Kula (Batory) przegrał na punkty do Stysiała.

Waga średnia — Sznajder (Batory) przegrał na punkty do Rapacza.

Waga półciężka — Kolonko (Ba[illegible]kim. [illegible] na [illegible] ża[illegible] walki miał Bereźnicki po walce na całym ciele, gdyż Kolonko uderzał nasadą rękawicy.

Publiczności około 3.000.

MISTRZOSTWA LEKKOATLETYCZNE W KRAKOWIE

Kraków. W dniach 12 i 13 bm. na Stadionie Miejskim odbyły się lekkoatletyczne mistrzostwa okręgu: żeńskie klasy B, męskie klasy C i pierwsze po wojnie juniorów. Szczegółowe wyniki wszystkich trzech klas podamy w czwartkowym numerze.

CHEŁMEK ZDOBYŁ ZASŁUŻENIE
TYTUŁ MISTRZA
KRAKOWSKIEJ KL. A
I MYŚLI POWAŻNIE
O AWANSIE DO LIGI

KRAKÓW. [illegible] tu [illegible] na [illegible] wia w Chełmku), a to: Novetnego, Iwanka, Sworzeniowskiego i innych miłośników sportu piłkarskiego.

Ta gałąź sportu z biegiem czasu zyskiwała sobie sympatię miejsco[illegible] coraz to licz[illegible]ać ten piękny [illegible]a sportu [illegible] czasie do wsi.

Należało by wspomnieć, że Chełmek to dawniej mała wioska, która dzięki właśnie założeniu na jej [illegible] zmieniła się z bie[illegible]iejscowość przemysło[illegible] można ją zaliczyć do [illegible].

[illegible]m w pier[illegible] że Chełmek posiadał mały stadion sportowy z trybuną, szatniami oraz 3 korty tenisowe. W tych to właśnie latach, klub co[illegible]e sekcje, jak ko[illegible] lekkoatletyczną, siatkówki i tenisa stołowego.

Oczywiście piłka nożna królowała. Do najpiękniejszych wyników sekcji piłki nożnej należy wynik uzyskany z pełną reprezentacją Belgradu z którą Chełmek przegrał zaledwie 3 do 2 po bardzo in[illegible] ka dni pr[illegible] Krakowa). [illegible] grywali w [illegible]

[illegible]

[illegible] pocisków boiska.

Skonsolidowano drużynę piłki nożnej i rozpoczęto dalszą pracę, przerwaną wojną. Wyniki tej pracy [illegible] na siebie długo czek[illegible] nej, a w roku [illegible] wach klasy A [illegible] zdecydowanie od samego początku w swej grupie i tylko przez przypadkową przegraną z Dąbskim Klubem Sportowym z Krakowa, nie wszedł do finału. Nie zraziło to ani kierownictwa ani też zawodników, którzy z jeszcze większą ochotą zabrali się do pracy tak, że na końcu sezonu mogli się poszczycić uzyskaniem tytułu jesiennego mistrza klasy A w 11 grach, zdobywając 18 punktów przy stosunku bramek 22 na 6.

W tym też roku brano udział w turniejach piłkarskich w Bielsku i Dziedzicach oraz Nowym Są[illegible] i [illegible]

[illegible] członkowie sekcji [illegible] udział w szeregu [illegible] i organizo[illegible] też miesiącach w sekcjach szachowej i tenisa stołowego rozgrywano mistrzostwa wewnętrzno-klubowe.

[illegible]

[illegible] mnieć utratę doskonałego zawodnika śp. Stefana Woźniaka, który w roku 1946 zginął tragiczną śmiercią. [illegible]

[illegible] ob. [illegible] wiele [illegible] żynę [illegible] znajduje się wiele [illegible] w niedalekiej przyszłości będą mogły być zaszeregowane do drużyn starszych.

W bieżącym roku zorganizował [illegible] również na terenie Chełmka narodowy bieg na przełaj w dniu 1 maja, na dystansach 500, 1.000 i 2.000 metrów, w którym prócz innych organizacji, uczestniczyli zawodnicy klubu, zdobywając wszystkie pierwsze miejsce i cenne nagrody. Jak już wspomniano na innym miejscu, klub posiadał trybunę, która została zniszczona. Największą troską obecnego zarządu jest wybudować nową wraz z bieżnia lekkoatletyczną, lecz na przeszkodzie stoi sprawa finansowa. Koszt najskromniejszej trybuny [illegible]

PIĘKNE ZWYCIĘSTWO KRAKOWA
NAD MORAWSKA OSTRAWA
KRAKÓW—MOR. OSTRAWA 4:2

[illegible] sezonie międzynarodowy [illegible]

[illegible] la [illegible] zamieszaniu po[illegible] główką zdobył [illegible] Krakowa. W 2[illegible]

[illegible] Jakubik w bramce wypadł do[illegible] tylko drugą [illegible] Flanek był [illegible] Parpan wyraźnie [illegible] natomiast bracia [illegible]

[illegible] reprezentację [illegible] się przede [illegible] Szäfer, który [illegible]

Z[illegible] (1:2).

Będzin. Po długim okresie niepowodzeń reprezentacja Zagłębia odniosła w dniu PZPN zwycięstwo nad Śląskiem Opolskim. Zagłębiacy zagrali tym razem dość dobrze we wszystkich liniach. Ponad poziom wybijał się obrońca Jelonkiewicz i Słota w ataku. Berger do przerwy był raczej słaby, po przerwie natomiast należał także do najlepszych graczy zwycięskiej drużyny.

W drużynie Śląska Opolskiego najlepiej zagrywał Fuks, którego po przerwie nie wiadomo dlaczego zamieniono na gracza rezerwowego.

Pierwsze minuty gry należały do Zagłębia. W 15 min Słota z przeboju zdobył pierwszą bramkę. Śląsk Opolski przeszedł po tym niepowodzeniu do przeciwnatarcia i w 25 min. Gruner wyrównał, a w 38 min. Fuks zdobył pięknym strzałem prowadzenie.

Po przerwie Zagłębie coraz wyraźniej zaczęło przygniatać. W 15 min. Słota przestrzelił rzut karny za rękę obrony gości.

W 18 min. piękny strzał Słoty odbił się od poprzeczki, a nadbiegający Prostacki dobił znów wyrównując.

Na 8 minut przed końcem ten sam gracz ustalił wynik dnia na 3:2.

Zawody prowadził bardzo dobrze sędzia Grabiński. Widzów zniechęconych poprzednimi występami drużyny Zagłębia tylko 2000.

KRAKÓW — BIELSKO 2:1 (0:0)

Bielsko (tel. wł.) [illegible] składał się [illegible] wych drużyn, [illegible] zurem z [illegible] kim z [illegible]

[illegible]

SUKCES II-giej REPR. ŚLĄSKA
NA STADIONIE ZABRSKIM
ŚLĄSK II — PRAGA 2:2 (2:2)

Zabrze. [illegible] reprezent[illegible] tyle szczę[illegible] meczu z [illegible] razem o [illegible] a mimo to meczu [illegible] bo prześladował ich [illegible] jaki sobie można [illegible] pech.

[illegible] śniewski z Muskała. [illegible] głowy Śląska marn[illegible] wszystkie nawet na[illegible] cje, a Muskała zag[illegible] hurra" [illegible] myśli w grze. Spodzieja jeszcze raz udowodnił, że na kierownika reprezentacyjnego kwintetu się nie nadaje. Możliwie jeszcze wypadł Pytel, ale był znów za po[illegible]

[illegible] zmarnował.

Linia pomocy dzierżyła na swoich barkach przez długi okres ciężar gry. **Bartyla na środku przez cały czas sprawował rolę trzeciego obrońcy i dlatego może nie stracił Śląsk więcej jak 2 bramki.** [illegible]

[illegible] poważną ilość [illegible] Wprawdzie druga bramka wpadła z jego winy, ponieważ źle obliczył wybieg, ale uważać to można, że i on był głównym sprawcą szczęśliwego remisu. Młody Ślązak po[illegible]

[illegible] Czesi jak i w poprzednim meczu zaimponowali opanowaniem technicznym, dokładnymi passingami, dobrym obsadzaniem graczy drużyny przeciwnej, ale pod bramką prześladował ich pech strzałowy i dlatego nie odnieśli efektownego zwycięstwa.

W ataku zagrała dobrze lewa strona Srsen, Boskov, a w pomocy [illegible]

[illegible] Praga: [illegible]

[illegible] miał przewagę i już w 5 min. róg bity przez Kulika sprawił zamieszanie, które o mało nie zakończyło [illegible]

[illegible]

DRZEWIECKA
NAJLEPSZA
DYSKOBOLKĄ
w POLSCE

Zawody lekkoatletyczne kolejarzy w Opolu

OPOLE. (tel. wł.) W Opolu rozegrano wczoraj międzyokręgowe zawody lekkoatletyczne Związku Zawodowego Kolejarzy Gdańsk — Katowice.

[illegible]

NORWEGIA — DANIA 2:1

Kopenhaga. W międzypaństwowym spotkaniu piłkarskim, rozegranym w Kopenhadze Norwegia pokonała Danię w stosunku 2:1 (1:1).

BŁĘDNE KOŁO
Z MISTRZOSTWAMI
DOLNEGO ŚLĄSKA
Wrocławska kl. A

[illegible]

3-ci WYSTĘP
LEKKOATLETÓW
CRACOVII w CSR

OŁOMUNIEC. Lekkoatleci Cracovii zakończyli swoje tournee po Czechosłowacji w Ołomuńcu gdzie odbyły się wielkie zawody lekkoatletyczne. Zawody te nie były punk[illegible]

[illegible]

C. S. R. I-b — HOLANDIA 2:1 (2:1)

[illegible]

WARSZAWA — CZĘSTOCHOWA 3:3 (2:2)

[illegible]

PIŁKA FOOTBALLOWA TOCZY SIĘ
POPRZEZ HISTORIĘ
OD RZYMSKIEGO „HOSPATUM" DO PUCHARU FRANCJI
GDY SAM MIKADO I PAPIEŻE LEON X I URBAN VII
GRALI W FOOTBALL

JAK PIŁKA NADYMANA WIATREM STAJE SIĘ NAMIĘTNOŚCIĄ NASZEGO STULECIA

Motto: „Od 3.000 lat ludzkość zabawiała się piłką"

Geo Duhamel

Stadion w Colombes jest już zamknięty. Tysiące ludzi tłoczy się przed zamkniętymi kasami, starając się odgadnąć przebieg dramatu, jaki przeżywa w tej samej chwili 35.000 szczęśliwców, w tym prezydent Republiki, znajdujących się wewnątrz stadionu.

Każdy okrzyk, każdy pomruk, bodajże każdy gwizd interpretowany jest natychmiast z nadzieją, lub niepokojem przez „zielone" trybuny: Lens, czy Lille? Karny, a może corner, a może wolny .. Ruch kołowy jest całkowicie zakorkowany. Policjanci napróżno usiłują utrzymać pozory porządku. Dworzec St. Lazare został wzięty szturmem przez kibiców usiłujących utorować sobie drogę na stadion. Przed tygodniem ludzie stali w ogonkach po 36 godzin po bilet. I teraz jeszcze tu i ówdzie ukazują się jakieś niepokojące typy, które szepcą: „bilet za 5.000 franków" . . .

To szaleństwo, to zbiorowe delirium to finał Pucharu Francji, 22 ludzi biegających za piłką potrafi wywołać entuzjazm, jakiego nie może spowodować żadna manifestacja polityczna, żadna uroczystość, żaden pokaz artystyczny.

Football jest dziś namiętnością. Ale football ma długą historię i wielkie tradycje. We Francji znalazł się taki entuzjasta piłkarski — Geo Duhamel, który poświęcił 57 lat życia sportowi piłkarskiemu, jeździł po całym świecie i później napisał o dziejach footballowej piłki. Oto streszczenie jego pracy:

ZA PRZEGRANIE MECZU CHŁOSTA

Ósmy wiek przed narodzeniem Chrystusa: Japonia. Skośnoocy gracze już wówczas walczyli o piłkę o średnicy 24 cm i na boisku 99×29 metrów, gdyż i te szczegóły podają starodawne kroniki nipponskie, naturalnie w miarach wówczas obowiązujących.

W czterech rogach boiska „obowiązkowo" rosły świerk, wiśnia, wierzba i buk. Dlaczego właśnie te drzewa — kroniki milczą. Mówią natomiast o cesarzach Engi i Tenroki, którzy nie tylko zaszczycali swą obecnością mecze, ale i brali czynny udział w zawodach. Słynny malarz Shunsho poświęcił owej grze cykl szkiców, na których widać m. in. oryginalne buty piłkarskie, w jakich grali zawodnicy.

„Cesarstwo Niebieskie" czyli Chiny nie ustępowały państwu Mikada, jeżeli chodzi o popularność piłki nożnej. W Chinach traktowano sprawę nader poważnie i kapitan przegrywającej drużyny otrzymywał publicznie karę chłosty na boisku za to, że przegrał mecz.

PĘCHERZ WOLOWY PIŁKĄ LEGIONÓW

Grecy znali piłkę ale w znacznie mniejszych rozmiarach, powiedzmy tenisowych. Nazywała się ona aporaxis lub episkyros. Bardziej piłkę nożną przypominało rzymskie hospatum — pęcherz wołu wypchany słomą i sianem, który zawodnicy podawali i rękami i nogami. A więc rodzaj rugby.

Legiony rzymskie spopularyzowały tę grę w całym Imperium. Oddawał się jej z zamiłowaniem Juliusz Cezar w przerwach między wojną w Galii, a pisaniem „Bellum Gallicum".

Szlachetne hospatum przerodziło się w Bretanii i Normandii w zabawę zwaną choule. W karnawale uprawiano choule z zapałem w miastach gdzie walczyły o piłkę drużyny poszczególnych cechów i na wsi, gdzie [illegible] sąsiadujących ze sobą gmin. Nierzadko na polu stawały naprzeciw siebie kobiety zamężne i niezamężne, kawalerowie i żonaci.

FOOTBALL ZAGRAŻA ARMII EDWARDA III.

Choule stało się prawdziwą epidemią i zagrażała spokojowi i bezpieczeństwu, a nawet obronności kraju. to dlatego, że jak głosi edykt króla Edwarda III i Filipa Pięknego, „odciągała młodzież od ćwiczeń w strzelaniu z łuku". Królowie nie mogli do swych armii znaleźć odpowiedniej liczby łuczników, stanowiących w owych czasach trzon każdej armii. Tak więc na dłuższy czas „średniowieczny football" zniknął z pól i boisk Francji i Anglii.

PIŁKA NOŻNA ZDOBYWA WŁOCHY

Z wdzięczniejszym natomiast przyjęciem „u góry" spotkał się we Włoszech, gdzie w piętnastym wieku kwitła il giuoco del calcio. We Florencji np. sport ten był ulubioną rozrywką wśród arystokracji. Na boiskach kopały i rzucały wówczas piłkę dwie drużyny, każda licząca 27 graczy. Kroniki przechowują nawet pamięć o dwóch papieżach, Leonie X i Urbanie VII, którzy uprawiali z zamiłowaniem grę w piłkę, uważając ją za doskonałe odprężenie po trudach „wielkiej polityki". Jednemu z papieży zawdzięcza też giuoco del calcio szczegółowe przepisy gry, które nie odbiegają bynajmniej w zasadniczych kwestiach od dzisiejszych regulaminów footballowych. Charakterystycznym jest, że włoska federacja piłkarska do dziś używa słowa calcio na oznaczenie footballu.

Dodajmy jeszcze, że na dworze papieskim i włoskich książąt grano piłką nadmuchaną powietrzem. Ogromny to postęp w porównaniu z pełną drewnianą piłką Greków, czy bawolim pęcherzem ze słomą Rzymian.

KAROL STUART PROTEKTOREM FOOTBALLU

Wróćmy jednak do Anglii która, słusznie, uzurpowała sobie godność ojczyzny footballu. Przez 340 lat football był zabronioną rozrywką dla flegmatycznych mieszkańców „mglistego Albionu". Wreszcie wesoły król Karol II zniósł edykt Edwarda III z 1349 roku i w roku 1680 odbył się pierwszy oficjalny mecz między reprezentacją dworu królewskiego a drużyną księcia d'Abermale. Książę był tak dobrze wychowany, że polecił swoim dworzanom przegrać. Był to ogromny triumf „okrągłej" piłki, która jeszcze kilka lat przed edyktem Karola była wyklinana z ambon purytańskich, prześladowana przez Cromwella i pogardzana przez Szekspira.

Pod koniec XVII wieku football zajął już mocną pozycję, a Misson, słynny kronikarz owych czasów, poświęcił piłce footballowej obszerny ustęp w swych „Pamiętnikach", definiując ją, jak następuje: „Football jest piłką wielkości głowy ludzkiej, nadymaną wiatrem [illegible]. Każdy, kto tylko może, popycha ją i podrzuca nogami." Od roku 1710 „piłkę nadymaną wiatrem" popychano i podrzucano w angielskich szkołach publicznych.

JAK NARODZIŁA SIĘ RUGBY?

W sto lat później w miejscowości Rugby w hrabstwie Warwickshire w czasie meczu footballowego gracz drużyny przegrywającej w rozpaczy złapał piłkę rękami i uciekł z nią z boiska, nie chcąc dopuścić do większej porażki swej drużyny. (Zalecamy ten sposób naszym graczom.) Pomysłowy zawodnik hrabstwa Warwickshire nie przypuszczał że jego dziwaczny postępek da impuls do powstania nowej gry — rugby.

A teraz krótko przypomnijmy dalsze losy piłki footballowej w Anglii: w roku 1855 powstaje pierwszy klub piłki nożnej z prawdziwego zdarzenia w mieście Sheffield (gra do dzisiaj w Lidze). 26 października 1863 roku siedem klubów zawiązało Football Association, a w roku 1885 zawodowstwo zostało zalegalizowane.

„3 F" FUNDUJE PUCHAR FRANCJI

We Francji „krzepnięcie" organizacyjne footballu dokonało się właściwie dopiero w roku 1919, kiedy powstała Francuska Federacja Footballowa — „3 F". Pierwszym jej aktem było zorganizowanie dorocznych rozgrywek turniejowych o Puchar Francji.

Jednak nie od razu okrągła piłka zdobyła Francję. Przez kilkanaście lat football pokutował na szarym końcu, ustępując znacznie rugby i kolarstwu. Podział organizacyjny na zwalczające się federacje nie sprzyjał rozwojowi tego sportu.

Niebywały rozkwit footballu francuskiego nastąpił właściwie dopiero po wojnie. W maju 1948 roku FFF liczyła 8.500 klubów, 497 zarejestrowanych graczy grających w 22 ligach krajowych i 5 ligach angielskich. Obok zarejestrowanych kopie piłkę około miliona amatorów w samej Francji, a i w dalekich koloniach bosi Senegalczycy i Malgasze kopią również z entuzjazmem. Badania psychologiczne wykazały, że football, jako szkoła gry zespołowej, szybkości i uwagi wywiera bardzo korzystny wpływ w krajach opóźnionych w rozwoju, wprowadzając spóźnionego w rozwoju człowieka w świat nowoczesny.

We Francji osią, dookoła której obraca się całe footballowe życie, jest turniej o Puchar Francji, o którym stosunkowo nie wiele się wie zagranicą. A szkoda, bo dzieje turnieju są równie interesujące, jak rozgrywki o puchar F. A.

W roku 1917 w pierwszym roku turnieju ogółem odbyło się 48 spotkań, w roku 1939 — 778 meczów rozegrano przed wyłonieniem ostatecznych finalistów. Pierwszym zwycięzcą był Olympique de Paris. Przerwane podczas okupacji rozgrywki wznowiono w roku 1944, kiedy to Puchar przypadł Racing Club de Paris. W roku bieżącym zwycięzcą został klub Lille, bijąc w finale Lens 3:0.

CO DALEJ?

Nie brak jednak i oznak kryzysu wynikających z samej organizacji sportu piłkarskiego. Kluby francuskie są od roku 1932 klubami zawodowymi w mniejszym lub większym stopniu towarzystwami akcyjnymi. Istnieje giełda piłkarska, na której dokonuje się często mętnych transakcji, jak ostatnio z Ben Barkiem. Sprytni gracze umieją wykorzystać sytuację i szantażować kierownictwo klubowe. Słynna jest sprawa gracza Hamiri z Tuluzy, który w ciągu 2 lat zmieniał czterokrotnie barwy klubowe, inkasując za każdym razem premię 300.000 franków. Niekiedy opinia sportowa Francji zaskakiwana jest dziwnymi zwycięstwami i dziwnymi klęskami. Ujemny wpływ footballu zawodowego w jego obecnej formie odbija się na piłkarstwie amatorskim, degradując istotę footballu, zasadę fair play, lojalności do mentalności handlowej, kultu gwiazd i kabotynizmu.

We Francji opinia sportowa zastanawia się poważnie nad środkami zażegnania kryzysu piłkarstwa francuskiego.

Niektórzy uważają, że wznowienie wielkich międzynarodowych turniejów przyczyni się do odzyskania przez football światowy jego roli, jako szkoły społecznego postępu i radości. Turniej olimpijski i zapowiadany na rok 1950 turniej o Puchar Świata powinny zapoczątkować nowy etap odrodzenia wielkiego sportu.

KOCAJ ZENON

KRAKÓW PROWADZI W ROZGRYWKACH O PUCHAR ŚP. KAŁUŻY

KATOWICE. Po rozegranych w ub. tygodniu spotkaniach o puchar śp. Kałuży Kraków — Poznań 8:3 i Łódź — Warszawa 1:0, tabelka tych rozgrywek wygląda obecnie następująco:

1) Kraków	6	8	[illegible]
2) Warszawa	[illegible]	7	[illegible]
3) Poznań	5	4	11:18
4) Łódź	5	4	4:13
5) Śląsk	4	3	[illegible]

TU PRUDNIK

Prudnik. Ostatnie wyniki o mistrzostwo B-klasy Podokręgu Prudnik.

Sudety Nysa — Polonia Głubczyce [illegible].

Paczków — Wolność Walce 1:0.

Atom Głuchołazy — Cukrownia Otmuchów 4:0.

Zjednoczenie Prudnik — Biała 4:1 (3:0).

Cukrownia Racibórz — Odra Koźle 1:1 (0:1).

Po ostatnich wynikach tabela przedstawia się następująco:

1. Zjednocz. Prudnik	[illegible]	[illegible]	[illegible]
2. Cukrownia Racibórz	[illegible]	[illegible]	[illegible]
3. Sudety Nysa	[illegible]	[illegible]	[illegible]
4. Cukrownia Otmuchów	[illegible]	[illegible]	[illegible]
5. Odra—Koźle	[illegible]	[illegible]	[illegible]
6. Polonia Głubczyce	[illegible]	[illegible]	[illegible]
7. Atom Głuchołazy	[illegible]	[illegible]	[illegible]
8. Biała	[illegible]	[illegible]	[illegible]
9. Paczków	[illegible]	[illegible]	[illegible]
10. Wolność Głogówek	[illegible]	[illegible]	[illegible]
11. Wolność Walce	[illegible]	[illegible]	[illegible]

Do [illegible] dwa mecze. Mistrzostwo [illegible] mistrzostwo zdobyły definitywnie Zjednoczenie i Cukrownia Racibórz i tym samym awansują do A-klasy. Do trzeciego miejsca, dającego możność wejścia po eliminacjach do A klasy, pretendują Sudety, Cukrownia Otm. i Odra. Największe szanse posiadają Sudety.

SKROMNY KONTUZJOWANY

ŁÓDŹ — WARSZAWA 1:0 (0:0).

ŁÓDŹ. W meczu o puchar śp. Kałuży Łódź pokonała Warszawę 1:0 (0:0) Zwycięską bramkę zdobył na 2 minuty przed końcem zawodów Urban. Sędziował ob. Franczyk (Tarnów). Widzów ok. 12 tys.

Drużyna łódzka miała przewagę w polu i nikłe zwycięstwo zawdzięczać może słabo dysponowanemu śląskowi. W drużynie zwycięskiej najlepiej zagrał lewy pomocnik Miller oraz prawy obrońca Włodarczyk. Ponadto w drużynie łódzkiej wyróżnił się bramkarz Szczurzyński. W drużynie stołecznej [illegible] zagrali bramkarze. Skromny do momentu kontuzji głowy po której musiał odwieziony do szpitala spisywał się bez zarzutu. Borucz również zadowolił i nie ponosi winy za przepuszczoną bramkę. W obronie dobry był Gierwatowski. Atak warszawski [illegible]. Decydującą bramkę zdobył w 88 minucie Urban z wolnego.

DAVIS COUP ĆWIERĆFINAŁY

LONDYN. W ćwierćfinałowym meczu o puchar Davisa, rozgrywanym w Birmingham, Anglia prowadzi z Holandią 2:1. W pierwszym dniu spotkania Anglicy wygrali oba single: Mottram pokonał van Swola 6:3, 6:4, 9:11, 6:3, Paish zaś odniósł zwycięstwo nad van Meegerenem w stosunku 6:3, 6:2, 3:6, 7:9, 6:1.

W piątek odbyła się gra podwójna, w której para holenderska van Swol — Rinkel pokonała Anglików Mottrama i Paisha 6:3, 5:7, 6:2, 1:6, 6:4.

Londyn. Odbywające się w Birmingham spotkanie tenisowe w ćwierćfinale rozgrywek o puchar Davisa Anglia — Holandia, zakończyło się zwycięstwem Anglii w stosunku 4:1.

W dwóch ostatnich grach pojedyńczych Paish (Anglia) zwyciężył van Swol'a (Holandia) 6:1, 2:6, 7:5, 1:6, 6:4, a Mottram (Anglia) pokonał van Megerena (Holandia) 6:3, 6:4, 6:3.

W półfinale rozgrywek Anglia spotka się ze zwycięzcą meczu Węgry — Szwecja.

CZECHOSŁOWACJA — BELGIA 2:1

PRAGA. W piątek rozpoczęło się w Pradze ćwierćfinałowe spotkanie o puchar Davisa w strefie europejskiej między reprezentacjami Czechosłowacji i Belgii.

W pierwszym dniu meczu Drobny odniósł zwycięstwo nad Belgiem Petenem w stosunku 6:4, 6:3, 6:1, a Cernik (Czechosłowacja) uległ drugiemu reprezentantowi Belgii — Washerowi 4:6, 6:2, 4:6, 3:6.

PRAGA. W drugim dniu spotkania ćwierćfinałowego o puchar Davisa Czechosłowacja prowadzi z Belgią w stosunku 2:1, dzięki zwycięstwu pary czechosłowackiej w grze podwójnej.

Para czechosłowacka Drobny —Cernik zwyciężyła parę belgijską Gellhand — Washer w stosunku 7:5, 4:6, 6:1, 6:3.

WĘGRY — SZWECJA

BUDAPESZT. W meczu tenisowym o puchar Davisa pomiędzy Węgrami a Szwecją, Bergelin (Szwecja) pokonał Adama (Węgry) 5:7, 6:4, 6:2, 6:1. Spotkanie Asboth (Węgry) — Johansson (Szwecja) zostało przerwane z powodu deszczu po wygranym sesie przez Szweda 6:3. W drugim secie Szwed prowadził 5:2.

BAILDON MISTRZEM ŚLĄSKA W KLASIE A

DECYDUJĄCE SPOTKANIE O TYTUŁ BAILDON-NAPRZÓD J. PRZERWANE W 10 min. PO PRZERWIE

Katowice. Niesławnie zakończył się ostatni, zarazem decydujący mecz o tytuł mistrza śląskiej klasy A między Baildonem (Katowice) a Naprzodem (Janów), rozegrany w ub. czwartek na boisku Baildonu w Katowicach.

W 10 min. po przerwie — przy stanie 1:0 dla Baildonu — spotkanie przerwał sędzia Drabikowski z Krakowa, na skutek niesubordynacji piłkarzy Naprzodu z Janowa.

Gra była niezwykle ostra, miejscami wręcz brutalna z obydwu stron. Do przerwy obie drużyny miały liczne okazje do zdobycia bramki, których zbyt nerwowo grające linie napadu nie wykorzystały.

Już w 5 min. po przerwie Baildon zdobył prowadzenie. Szymura dośrodkował celnie piłkę pod bramkę Janowa, gdzie powstało niesamowite zamieszanie. W tym kotłowaniu nóg sfaulowano obrońcę Kopańskiego, a bramkarzowi Matusiakowi, leżącemu na ziemi Krężel wybił piłkę z rąk do siatki.

Dwóch zawodników Janowa zniesiono ciężko kontuzjowanych z boiska, sędzia bramkę jednak uznał. Naprzód gra teraz w 10-tkę z rezerwowym bramkarzem.

Gra przeradza się w kopaninę i w wzajemne polowanie na „kości". Janów ma jeszcze okazję do wyrównania w 9 min. kiedy to ostry strzał Bąka trafił w poprzeczkę, a dobitą dopiero piłkę obronił szczęśliwie rezerwowy bramkarz Baildonu Gondzik. (Krótko przedtem sfaulowano i zniesiono z boiska bramkarza Szyba).

W 10 min. mecz został przerwany. Stawowy, napastnik Naprzodu, dwukrotnie poprzednio ukarany ostrzeżeniem fauluje Krężla i sędzia wydala go z boiska. Stawowy nie respektuje orzeczenia p. Drabikowskiego, który zupełnie niepotrzebnie wdaje się w targi i dyskusje z zawodnikami. W międzyczasie następuje drugi nie mniej przykry incydent. Pomocnik Naprzodu Kocurek znieważa czynnie sędziego liniowego i p. Drabikowski żąda teraz opuszczenia boiska przez Kocurka i Stawowego.

Ponieważ obydwaj ci piłkarze nie podporządkowali się decyzji arbitra meczu zawezwał on na boisko dwóch milicjantów i w ich asyście odgwizdał koniec zawodów.

Aktorami tego spotkania byli:

Baildon: Szyb (Gondzik) Pohl, Trąbka, Dytko, Kuczmera, Spałek, Szymura, Krężel, Loch, Cichy i Dreszer.

Naprzód: Matusiak, Widera, Kopański, Kocurek, Wilczek, Sodus, Dronia, Koźlik, Stawowy, Bąk i Górecki.

Na poziomie zagrali w obu zespołach jedynie: Trąbka, Dytko i Krężel w Baildonie, Kopański, Bąk i Dronia w Naprzodzie.

Sędzia Drabikowski z Krakowa był b. słaby. Mylnymi decyzjami denerwował on zarówno zawodników, jak i licznie zgromadzoną publiczność.

Naprzód Janów złożył przeciwko zawodom z Baildonem protest, który rozpatrzony będzie już na najbliższym posiedzeniu WG i D. Śląskiego OZPN.

KATOWICE. Tabela rozgrywek finałowych o tytuł mistrza Śląska w wypadku odrzucenia protestu Janowa i przyznania Baildonowi walkowerem za przerwany mecz z Naprzodem Janów, przedstawiać się będzie następująco.

1) Baildon Katowice	4	5	9:5
2) Naprzód Lipiny	4	4	9:8
3) Naprzód Janów	4	3	7:12

PIAST GLIWICE — POLONIA II BYTOM 8:3 (4:2)

Gliwice. W meczu waterpolowym o mistrzostwo Śląska w kl. A Piast Gliwice pokonał rezerwę Polonii bytomskiej zasiloną Papesem w wysokim stosunku 8:3 (4:2). **Bramki dla Piasta zdobyli:** Fudala 6 i Langer II 2 dla Polonii Łada 2 i Gremlowski 1. Sędzia Kaffer.

TERMINARZYK ROZGRYWEK O WEJŚCIE DO I-szej i II-giej LIGI

WARSZAWA. Wydział Gier i Dyscypliny PZPN ustalił już terminarz rozgrywek międzyokręgowych, podając na razie nazwy okręgów w miejsce drużyn mistrzowskich, których zgłoszeń PZPN jeszcze nie posiada.

Terminarz przedstawia się następująco:

[illegible]

Grupa I-sza: Zagłębie — Częstochowa, Przemyśl — Kraków

Grupa II-ga: Śląsk Opolski — Pomorze, Rzeszów — Śląsk.

Grupa III-cia: Dolny Śląsk — Pomorze, Zach. Poznań — Radom.

Grupa IV-ta: Podlesie — Białystok, Łódź, — Kielce. **Grupa V-ta:** Warszawa — Lublin, Mazury — Gdańsk

4 lipca 1948 r.

Grupa I-sza: Kraków — Zagłębie, Częstochowa — Przemyśl. — **Grupa II-ga:** Śląsk — Śląsk Opolski, Pomorze Rzeszów. **Grupa III-cia:** Pomorze Zach. — Poznań, Radom — Dolny Śląsk. **Grupa IV-ta:** Białystok — Łódź, Kielce — Podlesie. **Grupa V-ta:** Lublin — Mazury, Gdańsk — Warszawa.

11 lipca 1948 r.

Grupa I-sza: Zagłębie — Przemyśl, Częstochowa — Kraków

Grupa II-ga: Śląsk — Pomorze, Rzeszów — Śląsk Opolski

Grupa III-cia: Dolny Śląsk — Poznań Pomorze Zach. — Radom.

Grupa IV-ta: Białystok — Kielce, Podlesie — Łódź.

Grupa V-ta: Gdańsk — Lublin, Mazury — Warszawa.

18 lipca 1948 r.

Grupa I-sza: Zagłębie — Kraków, Przemyśl — Częstochowa.

Grupa II-ga: Śląsk Opolski — Śląsk. Rzeszów — Pomorze

Grupa III-cia: Poznań — Pomorze Zach., Dolny Śląsk — Radom

Grupa IV-ta: Kielce — Łódź, Białystok — Podlesie.

25 lipca 1948 r.

Grupa V-ta: Warszawa—Gdańsk, Mazury — Lublin.

Grupa I-sza: Przemyśl — Zagłębie, Kraków — Częstochowa.

Grupa II-ga: Pomorze — Śląsk Opolski, Śląsk — Rzeszów.

Grupa III-cia: Pomorze Zach. — Dolny Śląsk, Radom — Poznań.

Grupa IV-ta: Łódź — Białystok, Podlesie — Kielce.

Grupa V-ta: Lublin — Warszawa, Gdańsk — Mazury.

1 sierpnia 1948 r.

Grupa I-sza: Częstochowa — Zagłębie, Kraków — Przemyśl.

Grupa II-ga: Śląsk Opolski — Rzeszów, Pomorze — Śląsk.

Grupa III-cia. Poznań — Dolny Śląsk, Radom Pomorze Zachodnie.

Grupa IV-ta: Kielce — Białystok, Łódź — Podlesie.

Grupa V-ta: Lublin — Gdańsk — Warszawa — Mazury.

CO BYŁOBY GDYBY?

KATOWICE. Nadzwyczajne Walne Zebranie PZPN postanowiło powołać do życia drugą ligę, która jak wiadomo składać się będzie z 18 drużyn.

Tym osiemnastym klubem ma być wicemistrz klasy „A" ŚlOZPN, z tym zastrzeżeniem, że musi on jednak wygrać eliminacyjne spotkanie z zespołem zajmującym czwarte miejsce w grupie, w której rozgrywać będzie spotkania eliminacyjne mistrz Śląska.

Co by było jednak gdyby „tą czwartą drużyną" był właśnie mistrz Śląska? Zaistniałaby wówczas paradoksalna sytuacja, że wicemistrz klasy „A" ŚlOZPN musiałby rozegrać eliminacyjny mecz z mistrzem swego okręgu o wejście do drugiej ligi i mogłoby się przy tym zdarzyć, że wicemistrz wygrałby to spotkanie. Wówczas mistrzowi na nic by się nie przydało zdobycie pierwszego miejsca w najsilniejszym okręgu.

Takby było gdyby Baildon zajął czwarte miejsce, ale chyba do takiej sytuacji nie dojdzie.

Traktujemy więc tę ewentualność jako czysto teoretyczny wypadek.

RKS ZAGŁĘBIE MISTRZEM ZAGŁĘBIOWSKIEJ KL. A

ZAGŁĘBIE-SARMACJA 1:0 (1:0)

[illegible] — Sarmacja [illegible] prezentanta ZOZPN do tegorocznych rozgrywek o wejście do ekstraklasy piłkarstwa polskiego. Mistrzem Zagłębia na rb. został RKS Zagłębie.

Ostateczna tabela rozgrywek zagłębiowskiej klasy A przedstawia się następująco

1) RKS Zagłębie	18	2[illegible]	58:23
decydujący mecz z Sarmacją Zagłębie wygrało			1:0
2) Sarmacja	18	28	60:28
3) Zagłębianka	18	21	54:38
4) RCKS Czeladź	[illegible]	[illegible]	[illegible]
5) RKU	[illegible]	[illegible]	[illegible]
6) Czarni	[illegible]	[illegible]	[illegible]
7) RKS Będzin	[illegible]	[illegible]	[illegible]
8) Płomień	18	16	37:46
9) Cyklon	18	14	31:48
10) [illegible]	18	[illegible]	[illegible]

RKS ZAGŁĘBIE zdobyło tytuł mistrza [illegible] macją Zagłębie miało przez cały czas gry przewagę a zdobyła jedyną bramkę [illegible].

Przez cały czas mistrzostw Zagłębie wykazało najrówniejszą formę. Drużynę tegorocznego mistrza zagłębiowskiej A klasy cechuje bojowość, twardość i nieustępliwość w grze, ponadto wielka ambicja i ofiarność.

W pierwszej jedenastce RKS Zagłębie gra niestety za wyjątkiem Trzaski sama „stara gwardia". A [illegible] zwiska najlepszych a zarazem najbardziej zasłużonych dla tego klubu piłkarzy: Banasik, Wawrzyniak, Kulawik, Tajchman.

Gracze ci zapewniają że dołożą wszelkich starań aby z rozgrywkach [illegible] wejście do ekstraklasy wyjść obronną ręką, mając zresztą wszelkie dane, aby w najgorszym wypadku wejść do II-giej ligi.

SARMACJA — Wicemistrz okręgu nie miał szczęścia w rozgrywkach mistrzowskich do outsiderów. Z nimi straciła punkty które zadecydowały o tym że po ostatniej niedzieli rozgrywek drużyna zeszłorocznego mistrza ZOZPN miała równą ilość punktów z Zagłębiem i trzeba było rozegrać dodatkowy mecz decydujący o I-szym miejscu. W tym decydującym spotkaniu Sarmacja zupełnie nie przypominała tej Sarmacji która w roku ubiegłym była groźnym przeciwnikiem dla obecnego leadera ligi Ruchu i która [illegible] 3-ch okręgów o puchar red. SPORT z udziałem 4 ligowców Ruchu, AKS-u Polonii Bytom i Rymera nie mówiąc już o takich drużynach jak Piast Gliwice, Szombierki, Zagłębie czy in[illegible] słabo, ustępowała Zagłębiu w sposób bezapelacyjny i przegrała pozbawia[illegible] rodzaju rekordu którym byłoby wej[illegible] pierwszej) po zawansowaniu do kla[illegible] Zagłębia w 1946—47 roku

ZAGŁĘBIANKA: Miłą niespodziankę sprawili górnicy z Ksawery, zajmując tak wysoką lokatę. Drużyna [illegible] złapała „drugi oddech" i następne 5 meczów wygrała bezapelacyjnie. [illegible] mistrzowski. Najlepszymi graczami tej drużyny są Kwapisz oraz Mły[illegible] spocznie na laurach i na drugi rok zdobędzie jeszcze lepszą lokatę.

RCKS: Czeladzianie nagoł zawiedli. Wszyscy sportowcy z Zagłębia oczekiwali że drużyna ta będzie pretendentem do I-szego miejsca. Niestety RCKS przegrywał mecze, które z po[illegible] kó w RCKS-u opuściła ambicja i chęć do walki które cechowały tę drużynę za czasów Przybyłków, Zarzyckich i Starzyckich. Zdaje się że klub ten w [illegible] czy Pawełczyka i Michałowicza.

RKU: [illegible] wiecka, była najbardziej chimeryczną drużyną mistrzostw. Wygrywała te mecze w których wydawała się że [illegible] zadnych szans, przegrywała wtedy, kiedy zdawało się że wygra [illegible]. Mimo [illegible] może być jednak zadowolony że młodzi gracze przeszli chrzest bojowy z wynikiem b. dobrym. Na uwagę zasługują Majewski, Krajewski oraz Musiał. W roku przyszłym młodzież ta [illegible] będą najpoważniejszym kandydatem do tytułu mistrza okręgu.

CZARNI I RKS BĘDZIN: nie odegrali [illegible] niejszej roli. U obydwu tych zespołów zauważyć się dał poważny spadek [illegible] Będzin muszą mocno popracować nad sobą aby w przyszłym sezonie nie być tylko dostarczycielem punktów. Czarni mają kilku dobrych graczy jak Macuga, Strauch, Pytlarz i Król — w Będzinie żadnych specjalnych talentów nie ma.

PŁOMIEŃ sprawił kilka wielkich niespodzianek wygrywając z Zagłębiem Sarmacją i RKU. Przez cały czas rozgrywek milowiczanie znajdo[illegible]

CYKLON [illegible] Babsztyn i gdyby nie oni to kto [illegible] w Rogoźniku wielka sympatia nie wpłynęli na publiczność [illegible] do awantury. Mimo wygrania kilku meczy Cyklon musi opuścić [illegible] A klasę.

ZEW od samego początku [illegible] Sarmacji i Zagłębiu po [illegible] w A klasie. Dobrym zawodnikiem w Zewie jest Mucha.

Dudek Wl.

Lekkoatletyczna reprezentacja Polski na mecz kobiecy z CSR, który odbędzie się w dniach 22 i 23 bm. w Morawskiej Ostrawie.

Dobrzańska, Nowakowa, Mitan, Moderówna, Sinoradzka, Wajs-Marcinkiewicz

Stachowicz, Drzewiecka, Pestkówna, Piakowiecówna, Brockówna, Gębolisówna